Znaczna podwyżka opłat telefonicznych.

Nr. 199. Lwów, Niedziela 29. Sierpnia 1926 r. Rok XLIV. (2)

CENA NUMERU 20 gr.
PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 4 zł 50 gr. z dostawą do domu i w całej Polsce z przesyłką pocztową 4 zł 80 gr., zagranicą miesięcznie 6 50 gr.
Dla urzędników państw. i nauczycieli miesięcznie 3 zł. 50 gr.

KURJER LWOWSKI

Organ demokratycznej inteligencji

Wydawca: Nowa Polska Spółka Wydawnicza, Sp. z ogr. odp.

Redakcja i Administracja ul. Ossolińskich 10. Telefon redakcji 19, w nocy 29-19. Tel. adm. 32-19. Adres dla telegramów: Kurjer Lwowski, Lwów. Rękopisów nie zwraca się. Redaktor naczelny przyjmuje: od 1-2 w południe. P. K. O. Nr. 153.215.

O solidarność Rządu w działalności i odpowiedzialności.

Lwów, 28 sierpnia.

(y) Od dłuższego już czasu obecny minister skarbu **p. Klarner** stał się przedmiotem **zaciekłych ataków**, prowadzonych równocześnie na **dwu różnych frontach**.

Z jednej strony przeciwko p. Klarnerowi występuje prasa lewicowa, zarzucając mu, iż swą politykę skarbowo - gospodarczą nagina wyłącznie do żądań sfer wielkokapitalistycznych, reprezentowanych przez „Lewiatana", z drugiej zaś zaciekłą kampanję o zmianę ministra skarbu prowadzi pewien warszawski organ prasowy, zbliżony do sfer rządowych.

O ile łatwo zrozumiałe są przyczyny niezadowolenia lewicowych ugrupowań politycznych z p. Klarnera, który w swym resorcie **kontynuuje politykę** swego poprzednika **p. Zdziechowskiego**, o tyle trudniej zorjentować się we właściwych powodach niechęci, żywionej ku obecnemu ministrowi skarbu przez te sfery, które odegrały decydującą rolę w przewrocie majowym i jako takie miały następnie **przemożny wpływ na skompletowanie składu gabinetu rządowego**, powstałego na podstawie wyniku tego przewrotu. Już wtedy mianowanie p. Klarnera ministrem skarbu, w miejsce pełniącego czasowo tę funkcję i bardziej do kierunku nowego kursu rządowego zbliżonego **p. Czechowicza**, stało się powodem **silnego zdziwienia** w opinji publicznej, niemniejszego od tego, jaki dziś wywołuje nagła nielaska, w którą popadł p. Klarner. W każdym razie, cała ta afera jest dowodem, że w łonie Rządu istnieją dziś w sprawach skarbowo-gospodarczych **pewne rozbieżności**. Czy dotyczą one tylko **szczegółów, czy też powstały one na tle ustalania ogólnej linji rządowej polityki skarbowo - gospodarczej**, oto jest w tej chwili pytanie, na które należy odpowiedzieć właściwie, eby móc należycie ocenić naszą wewnętrzną sytuację polityczną.

Wiele oznak wskazuje na to, że w danej sprawie **różnice zdań w łonie Rządu dotyczą spraw gospodarczych istotnie zasadniczych**. Rozdźwięki około osoby p. Klarnera wypadają wszakże właśnie w okresie przygotowywania przez Rząd, na podstawie pełnomocnictw, całego szeregu **doniosłych dekretów w sprawach gospodarczych**. Okres obecny jest też przeznaczony na prace **Rządu około przygotowania budżetu, który** w październiku b. r. ma wejść pod obrady Sejmu. **Rozporządzenia gospodarczę** Rządu i wniesiony przezeń do Sejmu **preliminarz budżetowy**, łącznie dać mają **całokształt zamierzeń politycznych Rządu**, we wszystkich dziedzinach życia państwowego, ułożyć niejako **obraz Polski** takiej, jak ją chcą widzieć te czynniki, które na skutek przewrotu majowego uzyskały decydujący wpływ na losy Państwa.

Nadchodzi zatem okres, w którym z poza **bardzo pięknych, lecz dość mglistych haseł „odrodzenia moralnego"** musi się wyłonić **właściwe oblicze celów majowej rewolucji. Na pierwszy plan musi wystąpić program gospodarczy** sterników naszej nawy państwowej. Program może być i „nie lewicowy" i „nie prawicowy", ale „jakiś"!. **Taki, czy inny, ale program być musi**, akcja Rządu w sprawach gospodarczych musi mieć **wyraźny cel**.

W takiej chwili **dobro Państwa** wymaga wewnętrznej **spoistości Rządu. Cele taktyczne muszą ustąpić na plan drugi** wobec spraw zasadniczych. Jeżeli zatem powołanie do gabinetu p. Klarnera było tylko **celem taktycznym**, jeżeli było tylko **„szukaniem kontaktu"**, czy **„równowagi"** w okresie **pacyfikacji nastrojów i głaskania pod włos Sejmu**, to dziś te względy istnieć nie mogą.

Jeżeli gabinet rządowy **nie ma przypominać Parlamentu**, jeżeli nie mają się powtarzać tak dobrze nam znane z czasów „gabinetu koalicyjnego" **gorszące widowiska bronienia w prasie „swoich" a bicia „nie swoich" ministrów**, zasiadających w jednym i tym samym gabinecie — to lepiej by obrona Rządu przed inwazją „partyjnego klucza" odbyła się **nawet kosztem ustąpienia odrazu p. Klarnera.**

Wystąpienia Rządu w tak przełomowym **dla Państwa** okresie cechować musi **solidarność w działaniu i solidarność w odpowiedzialności.**

Podwyżka taryf kolejowych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 27 sierpnia. Na posiedzeniu komitetu ekonom. Rady Ministrów rozpatrywany będzie **wniosek ministra kolei Romockiego o podwyższeniu taryfy osobowej i towarowej z dniem 1 września o 7 prc.**

Podwyżka ta umożliwić ma równowagę budżetu Ministerstwa kolei.

—xo ox—

Rząd w walce z drożyzną.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 27 sierpnia. Wczoraj w gmachu prezydjum Rady Ministrów, odbyło się o godzinie 19 **posiedzenie Rady**, na którem na wniosek ministerstwa spraw wewnętrznych, uchwalony został projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej **o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszechnego użytku.** Projekt ten celem **zaopatrzenia rynku wewnętrzenego w przedmioty powszechnego użytku**, oraz ewentualnego zapobiegania zwyżce cen na te przedmioty, upoważnia ministra spraw wewnętrznych do regulowania w porozumieniu z ministrem skarbu, przemysłu, handlu i rolnictwa przemiału zboża i wypieku chleba, a także cen przetworów zboża i mięsa, odzieży, obuwia, nafty i żelaza.

—o o—

Obrady P. S. L. Piasta.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 27 sierpnia. Dziś o godz. 9-tej rano rozpoczęły się obrady Zarządu głównego P. S. L. Piasta, pod przewodnictwem pos. **Witosa, który wygłosił referat o wewnętrznej sytuacji politycznej.** Referat o polityce zagranicznej wygłosił **p. Dębski**, poczem pos. **Bobek** referował sprawy organizacyjne stronnictwa.

—ox xo—

Wiceministrowie fachowi.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27 sierpnia. W onegdajszej uchwale Rady Ministrów, dotyczącej rozporządzenia o zasadach organizacji i urzędowania Ministerstw, zawarte jest między innemi **postanowienie, że w każdem Ministerstwie ma być jeden wiceminister ściśle fachowy, t. zw. niepolityczny**, któryby przedstawiał trwały czynnik ciągłości prac Ministerstwa, tak, że zmiany Gabinetów miałyby pozostać bez wpływu na zmianę tych wiceministrów.

Min. Zaleski u Poincarego.

Paryż, 27. 8. (PAT). Dziś po południu Poincare przyjął ministra Zaleskiego.

—oo—

Rada prawnicza.

Warszawa. (Tel. wł.).

Skład osobowy Rady prawniczej ustalony zostanie definitywnie w przyszłym tygodniu. **Pierwsze plenarne posiedzenie Rady odbędzie się około 15 września.** Praca Rady głównie będzie się ześrodkowywała w **komisjach.** Każda komisja składać się będzie z **referenta i** przynajmniej 4 radców. **Referenci będą odpowiedzialni za cały przebieg spraw, ich zadaniem będzie przygotowanie w ostatecznej formie wniosków i uchwał komisji.**

—oo—

MISJA PROF. KEMMERERA W KRAKOWIE.

Kraków, 27. 8. (PAT). Dziś rano przybyli tu z Warszawy: prof. **Kemmerer**, prof. **Lutz, Broderic, Byrne** oraz sekretarze misji rzeczoznawców amerykańskich: **Setter i Donald Kemmerer.** Z ramienia Ministerstwa skarbu towarzyszą członkom misji: radca **Taube, Jan Kostanecki** i dr. **Łubieński. Między** godz. 17 a 19-tą p. Kemmerer odbył konferencję z **przedstawicielami** kół gospodarczych miasta.

Jutro odjeżdża p. Kemmerer do Zakopanego, a w niedzielę powróci przez Kraków do Warszawy.

Notowania giełdowe.

Dolar w wolnym obrocie dnia 27 sierpnia: w Warszawie 8.99 zł.; we Lwowie 8.99 zł.

Kursa urzędowe giełdy warszawskiej. Dolar. Transakcje 8.99; Sprzedaż 9.01; Kupno 8.97.

N. Jork: Transakcje 9.02; Sprzedaż 9.04; Kupno 9.00.

Tendencja utrzymana.

Zurych urzędowy. Warszawa 57.25; N. Jork 5.1825; Londyn 25.15; Paryż 14.81; Wiedeń 73.09; Praga 15.35; Włochy 16.90; Belgja 14.2025; Budapeszt 72.45; Sofja 3.73; Holandja 207.5125; Oslo 113.45; Kopenhaga 137.525; Sztokholm 138.60; Hiszpanja 79.40; Bukareszt 2.525; Berlin 123.475; Belgrad 9.125.

Pogiełda nowojorska. Warszawa 11.08; Londyn 4.8525; Paryż 2.8625; Wiedeń 14.12; Praga 2.9625; Włochy 3.2775; Belgja 2.75; Budapeszt 14.12; Szwajcarja 19.30; Sofja 0.72; Holandja 40.05; Oslo 21.91; Kopenhaga 26.55; Sztokholm 26.77; Hiszpanja 15.35; Bukareszt 0.485; Berlin 23.83; Belgrad 1.7675.

—oo—

Lewiatan warszawski w walce o swoje wpływy.

Lwów, 28 sierpnia.

Od pierwszej chwili powstania Państwa zaciężył na życiu gospodarczem odrodzonej Polski przemożny a nie zawsze szczęśliwy wpływ **Lewiatana warszawskiego.** Organizacja ta, nosząca oficjalną nazwę **„Centralnego Związku Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów"**, a reprezentująca właściwie interesy **dwóch tylko gałęzi wielkiego przemysłu, t. j. włókienniczego i metalurgicznego,** umiała sobie przez naczelnego dyrektora swego posła Andrzeja **Wierzbickiego, wywalczyć takie wpływy, że dyktowała poniekąd politykę gospodarczą dotychczasowych gabinetów.**

Było to zresztą powszechnie znaną tajemnicą, **że nikt nie mógł zostać ministrem przemysłu i handlu** w Polsce, kto nie miał **poparcia p. Wierzbickiego.** Niejednokrotnie odzywały się głosy żądające **likwidacji dyktatury gospodarczej Lewiatana,** atoli jak dotąd wpływ tej organizacji na Rząd i Sejm pozostawał niezachwiany. Nic więc dziwnego, że w tych warunkach zamiar obecnego Rządu, a w szczególności p. Ministra Przemysłu i Handlu Kwiatkowskiego, **utworzenia na obszarze całego Państwa Izb handlowo-przemysłowych, jako organizacyj gospodarczych odpowiedzialnych publicznie za swoją politykę, spotkać się musiał z gorącym protestem Lewiatana warszawskiego,** a w **szczególności posła Wierzbickiego,** który przeciwko tym zamierzeniom Rządu rozpoczął gwałtowną kampanię prasową.

Jakkolwiek nie może się on do tego otwarcie przyznać, nie ulega jednakże wątpliwości, że kierunek nim w tych wystąpieniach przeciwko projektowi rządowemu **nie wzgląd objektywny na dobro interesów gospodarczych Państwa, lecz obawa przed utratą dotychczasowych wpływów.**

Należy jednakże mieć nadzieję, że Rząd obecny, a w szczególności p. Minister Przemysłu i Handlu **nie pójdą na lep argumentów posła Wierzbickiego,** których tendencyjność i nierzeczowość rzuca się w oczy, lecz stworzą wreszcie na terenie całego Państwa **organizacje gospodarcze odpowiedzialne za swą politykę przed społeczeństwem i przyczynią się w ten sposób do europeizacji i sanacji naszych stosunków gospodarczych.**

—oo—

Stosunek żydów do Rządu.

Warszawa. (Tel. wł.).

„Moment" zamieszcza artykuł posła Frostiga, omawiający **stosunek żydów do rządu.** Autor stwierdza na wstępie, iż **wierzy w dobrą wolę premjera Bartla w kierunku zaspokojenia słusznych postulatów żyd.** Jednak od długich już tygodni opinja żydowska czeka na jakieś czyny w tym kierunku niepokojąc się coraz bardziej. **Wprawdzie ostatni projekt rządu o uregulowaniu godzin handlu nie jest tak korzystny dla żydów,** jak tego chcą niektórzy nieodpowiedzialni publicyści żydowscy, jednak ulgi, które przyznaje on żydom nie pozostają w żadnym stosunku do wagi i rozmiarów całego problemu. Również **sprawa obywatelska,** co do której posłom żydowskim czyniono już niejednokrotnie pewne przyrzeczenia **nie została jeszcze załatwiona.**

Pierwszy okólnik, jaki się w tej sprawie ukazał został natychmiast odwołany, a ukazanie się następnego zapowiadane jest z dnia na dzień, jednak nie dochodzi do skutku. Najwięcej powodów do zaniepokojenia daje opinji żydowskiej **sprawa numerus clausus.** Sprawa ta jest obecnie tak postawiona, że tylko **bezpośrednia interwencja premjera Bartla lub uchwały Rady Ministrów mogłaby ją ruszyć z miejsca.** Narazie jednak krążą pogłoski, że w łonie rządu panują w tej sprawie różnice zdań. Niewiadomo, czy pogłoski te są prawdziwe, pewnem jest jednak, że musiało coś zajść, za zamkniętemi drzwiami Rady Ministrów, gdyż ostatnio nie można od premjera Bartla otrzymać jasnej odpowiedzi, czy możliwe jest natychmiastowe spełnienie tak dokładnie już przedyskutowanego postulatu żydowskiego. **Sprawa numerus clausus będzie kamieniem probierczym dobrej woli Rządu w stosunku do żydów.** Narazie kończy poseł Frostig, nie straciliśmy jeszcze zaufania do tej dobrej woli, ale najbliższe dni przekonają nas, czy mieliśmy prawo wierzyć i mieć nadzieję.

STATYSTYKA UNIWERSYTETU WILEŃSKIEGO.

Warszawa, (Tel. wł.)

Ogólna liczba słuchaczy wynosił podług ogłoszonej obecnie statystyki w r. 1925/26 2506 słuchaczy, z czego wyznania mojż. 623 a narodowości żydowskiej 117.

—oo—

Wywiad z min. spraw zagr. Zaleskim.

Berlin. (Tel. wł.)

Minister spraw zagranicznych p. **Zaleski** w przejeździe przez Berlin, udzielił dziennikarzom **wywiadu, w którym zaprzeczył pogłoskom,** które się ukazały w prasie niemieckiej jakoby, udając się do Genewy miał zatrzymać się w Brukseli i jakoby pozostawało to w **związku ze sprawą Eupen i Malmedy.** Pogłoski te nazwał minister **złośliwemi plotkami.**

Dalej minister Zaleski oświadczył, iż Polska **nie ma zamiaru wyrzekać się żądań stałego miejsca w Lidze Narodów i podtrzymuje w zupełności swoje stanowisko.** Wobec trudnej sytuacji międzynarodowej **Polska nie pragnie stwarzać nowych trudności.** Dla dobra sprawy ogólnoeuropejskiej Polska może zdecydować się na pewne ustępstwa, traktując je jednak jako tymczasowe. Na zapytanie, czy to znaczy, że Polska zgodziłaby się na otrzymanie **półstałego miejsca w Radzie Ligi** Narodów, którego czas trwania zostałby określony **na pięć lat zamiast trzech, minister Zaleski oświadczył, że nie tyle zależy Polsce na ilości lat, ale na ciągłości reprezentowania w Lidze Narodów.** Mandat nawet pięcioletni bez odnowienia na nowy okres nastepny nie przedstawiałby dla Polski żadnej wartości. W związku z oświadczeniami kanclerza Marksa wypowiedzianemi w mowie wygłoszonej na zjeździe towarzystw katolickich we Wrocławiu, **że Niemcy nie mogą zgodzić się na wprowadzenie Polski do Rady Ligi w charakterze przeciwwagi dla Niemiec** minister Zaleski oświadczył, **że Polska nigdy nie motywowała w ten sposób** swych żądań. Polska jest niezależną od żądań niemieckich. **Gdyby nawet Niemcy cofnęły swój zamiar wejścia do Ligi Narodów — Polska podtrzymałaby swe żądania co do stałego miejsca,** gdyż jest Państwem trzydziestomiljonowem najbardziej wysuniętem na wschód Europy, gdzie posiada niezmiernie ważne kulturalne i polityczne zadania, **które posiadają wielkie znaczenie w polityce pokojowej Europy.**

—oo—

Manewry niemieckie na granicy polskiej.

Warszawa, 27 sierpnia.

W Prusach Wschodnich odbywają się **manewry wojskowe,** w których bierze udział **Hindenburg** na czele byłych dowódców armji cesarskiej.

Manewry rozpoczęły się dnia 23 sierpnia i potrwają do końca miesiąca.

W manewrach uczestniczą wszystkie dywizje regularnego wojska z Prus Wschodnich, oraz kilkadziesiąt tajnych i jawnych organizacji wojskowych.

Akcja wojskowa składa się z dwu zadań: **powtórzenie obrony przed atakiem Rosjan z roku 1914, oraz ofenzywy w kierunku granicy polskiej.**

Dnia 30 sierpnia wszystkie manewrujące oddziały zejdą się na historycznych polach Grunwaldu i Tannenbergu, gdzie nastąpi uroczyste nabożeństwo żałobne za poległych Niemców i odsłonięcie pomnika wzniesionego na ich cześć.

Jak tu powszechnie twierdzą, uroczystość ta, zamieni się w wielką **manifestację antipolską,** która ujawni jeszcze raz podsycane przez propagandę nacjonalistyczną **dążenia do wojny odwetowej o utracone prowincje wschodnie.**

—oo—

Belgja pragnie spełnienia życzeń Polski.

Bruksela. (Tel. wł.).

Minister spraw zagranicznych p. **Vandervelde oświadczył dziennikarzem, że rząd belgijski w każdym razie będzie obstawał przytem, aby Belgja nie straciła miejsca w Radzie Ligi.** Zdaje się bowiem, iż nie byłoby właściwe, aby Belgja wyszła z Rady wtedy, kiedy Niemcy wchodzą do Ligi Narodów. W chwili przyjęcia propozycji Lorda Cecila w sprawie reorganizacji Rady Ligi Belgja **zgłosi żądanie o przyznanie jej stałego, czy też półstałego miejsca w Radzie.**

Zdaniem p. Vandervelde byłoby najlepszem wyjściem, gdyby **nie zgnieść niestałych miejsc,** a ich przydział pozostawione pełnemu Zgromadzeniu Ligi. Zresztą **Belgja** popiera uchwały Komisji Reorganizacyjnej i **pragnie tylko spełnienia życzeń Hiszpanji i Polski.**

Rząd belgijski przywiązuje wkońcu dużą wagę do tego, aby układy locarneńskie otrzymały przez wstąpienie Niemiec do Ligi przewidzianą sankcję.

Donioslły wynalazek.

Paryż. (Tel. wł.)

Znany fizyk **Langevin,** wykładający w paryskim College de France, **wynalazł aparat umożliwiający** przy pomocy **fal radioelektrycznych, momentalne określanie głębokości morza, odległości od skał podwodnych,** gór lodowych etc. Wynalazek ten posiada doniosłe znaczenie w dziedzinie bezpieczeństwa żeglugi morskiej.

—oo—

Międzynarodowy kongres miast.

Warszawa, (Tel. wł.)

Między 14 i 19 września r. b. odbędzie się w Wiedniu **międzynarodowy kongres miast**, poświęcony specjalnie zagadnieniom polityki gruntowej i regulacyjnej miast oraz systemowi zabudowy miast. Podczas kongresu otwarta będzie **międzynarodowa wystawa miast, której eksponaty będą odpowiadały programowi prac kongresu.**

Związek miast polskich weźmie udział w tym kongresie przez wysłanie specjalnej delegacji, referaty, na kongres i obesłanie wystawy.

Delegacja Związku miast polskich na kongres składać się będzie z 17 osób. Na czele jej staną: dr. Jan **Zawadzki** i prezydent m. Poznania, b. minister spraw wewn. p. **Ratajski**, jako wice-prezesi Z. M. P. Nadto w skład delegacji wejdą: dyrektor biura Z. M. P. p. H. **Grotowski**, oraz delegaci miast: Krakowa, Sosnowca, Torunia, Dąbrowy Górniczej, Stryja i Otwocka. Uczestnicy kongresu wiedeńskiego zwiedzą urządzenia Wiednia i zapoznają się z wynikiem akcji Wiednia w dziedzinie zabudowy.

—oo—

WŁOCHY BOJKOTUJĄ TARGI PRASKIE.

Wiedeń, (Tel. wł.)

W tutejszych kołach handlowych utrzymuje się — potwierdzona zresztą przez Pragę — wiadomość, **że Włochy odmówiły udziału w tegorocznych Targach w Pradze**, z powodu ostrych artykułów zamieszczonych w rządowej prasie czeskiej **przeciwko Mussolinlemu i faszystom czeskim.**

—oo—

Z pobytu misji prof. Kemmerera w Małopolsce wschodniej.

Lwów, 28. sierpnia.

Po zwiedzeniu ośrodków przemysłowych w zachodnich prowincjach Polski, p. Wallace **Clark**, członek misji prof. Kemmerera, autor głośnej książki „Wykresy Gantt", a przetłumaczonej na wszystkie języki świata, przyjechał z końcem zeszłego tygodnia w towarzystwie swego sekretarza p. Adama **Gostomskiego do Lwowa**, aby przyjrzeć się przemysłom w tej części kraju. Pan **Clark** udał się najpierw do **Drohobycza**, gdzie oglądał państwową odbenzyniarnię, **potem do Borysławia**, gdzie zwiedzał szyby i wiercenia i był zdumiony nagromadzeniem w jednej miejscowości tylu szybów (około 700) — czego nigdzie na świecie nie ma. Stamtąd pojechał do **Daszawy**, aby oglądnąć szyby gazowe a potem udał się do **Stebnika**, następnie do **Kałusza**, gdzie zwiedzał **kopalnie soli potasowych, któremi Ameryka**, szukająca konkurenta przeciw alzacko-niemieckiemu trustowi potasowemu, **żywo się interesuje.** Zwiedzał p. **Clark** także budujący się w Kałuszy **zakład dla koncentracji soli potasowych.** Ponieważ zajmowało go także warzelnictwo soli jadalnej, więc prócz warzelni w Kałuszu i Stebniku, **oglądał** jeszcze żupy solne w **Dolinie**, dokąd później pojechał. Stamtąd udał się do Niezwisk, gdzie z wielką uwagą zwiedzał sztolnie i pokłady fosforytów, niedostatecznie jeszcze rozbudowane lecz mogące mieć dla rolnictwa wego ogromne znaczenie. W dalszej swej podróży zwiedził p. **Clark** kończącą się budowę cukrowni **w Horodence.** Przez niedzielę odpoczywał w Kosowie, a potem udał się do Zabłotowa i oglądał tamtejszą fabrykę tytoniu i magazyny odbiorcze wreszcie pojechał do **Tutkowa**, aby przypatrzeć się plantacjom tytoniu, przyczem wypytywał, dla czego hodowla tytoniu u nas po wojnie tak bardzo zanikła. Powróciwszy do Lwowa jeździł jeszcze do **Winnik**, do tamtejszej fabryki tytoniu.

Wszędzie p. **Clark** nietylko zwiedzał dokładnie urządzenia, ale **szczegółowo badał sposób prowadzenia przedsiębiorstwa, wypytywał o warunki zbytu i produkcji i możliwości rozwoju.** Na ogół wyniósł **wrażenia dobre.** Stwierdził, że **Polska posiada ogromne skarby naturalne.** Pozatem zaś Polska tak mu się podoba, z jednej strony miasta jak Kraków, z drugiej strony nasze góry zwłaszcza Podkarpacie, **iż zapowiedział, że do Polski wkrótce przyjadzie już jako turysta.**

WYCIECZKI DZIENNIKARSKIE.

Warszawa, (Tel. wł.

Zebranych na konferencji prawnej w ministerstwie kolei Dziennikarzy **zaprosił minister Romocki do zwiedzenia we wrześniu br. budowy portu w Gdyni** a w listopadzie nowowybudowanej linji kolejowej Kalety-Podzamcze. Minister przyrzekł Dziennikarzom, którzy wezmą udział w tych wycieczkach **wszelkie ułatwienia kolejowe.**

—oo—

Kupcy polscy u prof. Kemmerera.

Warszawa, (Tel. wł.)

Zaproszeni przez prof. Kemmerera reprezentanci rady zrzeszeń kupiectwa polskiego i stowarzyszeń kupców polskich przedstawili mu referaty odnoszące się **do szeregu zagadnień z dziedziny handlu.** Omówione były **sprawy polityki cen. zagadnienia ulepszenia organizacji, kredyt, sprawy walutowe**, w związku ze stabilizacją kursu złotego na określonym poziomie i **konieczność reorganizacji systemu podatkowego** a w szczególności **podatków komunalnych podatku obrotowego.**

Około tych zagadnień toczyła się **żywa wymiana zdań, która świadczyła o zrozumieniu przez prof. Kemmerera i członków misji ameryk. naszych potrzeb gospodarczych.**

—oo—

B. PREZYDENT RZPLITEJ P. WOJCIECHOWSKI DYREKTOR. NAUKOW. INSTYTUTU WSPÓŁDZIELCZEGO.

Warszawa. (Tel. wł.).

W zbliżającym się roku szkolnym p. St. **Wojciechowski** obejmuje **wykłady z dziedziny kooperacji w Wyższej Szkole Handlowej.**

Rada Towarzystwa Kooperatystów mianowała p. Wojciechowskiego swoim członkiem, wysuwając go jednocześnie na **dyrektora Naukowego Instytutu Spółdzielczego.** Instytut ten istniejący w Krakowie od Nowego Roku czynny będzie w Warszawie.

—oo—

ŁAWRA PECZERSKA ZAMIENIONA NA MUZEUM.

Moskwa, 26. 8. (AW.) Jak donoszą z Kijowa, Komitet Wykonawczy K. P. w Kijowie powziął decyzję **przekazania części sławnej kijowskiej Peczerskiej Ławry na urządzenie muzeów sowieckich**, częściowo zaś na mieszkania dla zasłużonych dla komunizmu robotników. Decyzja ta wywołała **silne wrzenie wśród miejscowej ludności.**

—oo—

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 29. 8. 1926

ARTUR SCHROEDER 6

Z „Awantur teatralnych".

(Dokończenie).

Na scenie fragment z „Zaczarowanego koła", ale tak to jest naprawdę jakoś „zaczarowane", iż śp. Rydel, który był podobno anielskiego usposobienia, wpadłby na pewno w pasję i wyrzekł się pisania dla sceny... Koścista, mocno uróżowana, płaska jak deska Młynarka, nie przyzwyczajona do dłuższej spodnicy, ciągle się w nią zaplątuje, bierze potem rozmach, doskakuje do parobka, który gra „silnie", to znaczy ryczy jak tygrys, zgrzyta zębami, próbuje mimiki wywracając straszliwie oczami i zamiast odepchnąć namiętną kochankę, rznie ją na odlew i chcąc uciec... stoi w miejscu chwiejąc się na boki, jak słoń w klatce. Młynarka znowu wybucha, markując to tylko z daleka ramionami, jak wiatrak na burzy i boi się widocznie już do niego podejść, bo w zapale znowu ją może zdzielić pięścią. Potem wyłazi na scenę, wypchane z za kulis jakieś biedne djablisko, zastrachane widocznie swoim kostjumem i charakteryzacją (łajdak ten nasz fryzjer teatralny, ucharakteryzował go tak, że wszyscy djabli uciekliby przerażeni z piekła!) i odstawia swą rolę, wpatrzony obłędnie w budę suflera, jakby tam zobaczył kropidło ze święconą wodą.

Następują dalej jakieś lepsze sceny, jakieś może nawet przebłyski talentu — ale w głowie mi huczy, nerwy pękają, upał straszliwy dobija...

Zdaje mi się, że się to już nigdy nie skończy, że nie w loży siedzę, tylko zamknięto mnie w jakiejś specjalnej klatce z dużym otworem, przez który muszę patrzeć na jakieś strzępy czegoś, co niby znam, ale nagle tak zgłupiałem, że nic nie rozumiem — — — —

...Wyjaśnia się, na scenie widzę mój pokój w pensjonacie nad morzem... Siebie... Płyną statki, już nawet polskie... Bawię się piaskiem... Nagle krzyk... ludzie biegają... ktoś tonie... jakaś pani w kostjumie Amelji woła o ratunek... Zrywam się, patrzę... Tak! To przecież dyrektor szkoły scenicznej!... Nie ratujcie!!... Nie ratujcie!!... Ten zacny człowiek przejrzał, zrozumiał... i nic mu nie pozostaje, jak utopić się... Po trzykroć błogosławiony za tę ekspiację!!... Nie przeszkadzajcie, na Boga, bo gotów się jeszcze rozmyśleć... nie...

— A to pyszne! Pan generalny sekretarz śpi sobie w loży, jak w łóżku. Ha, ha, ha! — zaskrzeczało mi nagle nad głową.

Zrywam się, przecieram oczy: jeden z radnych miejskich, wielki opiekun szkoły, za nim dyrektor. Ten ostatni posyła mi wściekłe spojrzenia.

— A my właśnie z panem dyrektorem szukamy pana. Świetnie grają, co?

— Nie spałem, tylko tak przymknięte oczy... Czem mogę...

— Zaraz! My tu trochę posiedzimy i zobaczymy do końca. Będziecie mieć nowe siły z tej szkoły.

Jest chwila, że chcę się zerwać zakląć na głos, uciec — nagle do loży wpycha się jeszcze dyrektor szkoły.

Na scenie dzieją się dalej straszne historie, za uszami słyszę „uwagi", od których mnie mdli i jakiś pomruk dyrektora.

Po skończonym popisie gotuję się na grubszą jakąś awanturę. Chcąc ją uprzedzić, po przyjściu do gabinetu dyrektora, sam zaczynam:

— Tak jest, spałem! To był najlepszy mój udział w tej hecy.

O dziwo! Dyrektor wcale nie jest zły. Nagle jakoś zmiękł, uspokaja mnie:

— Trudno, to przejść trzeba. Pan zaraz chciałby, żeby to była taka szkoła jak Wysockiej, Zelwerowicza, Osterwy, Trzcińskiego lub Frączkowskiego! Naturalnie ani mi się śni kogoś od nich angażować ale muszę...

— A co się tyczy tej kompromitacji, że zasnąłem, to byłem już tak...

— Niech pan sobie z tego nic nie robi! Za pięć dni za to usłyszy pan dwa istotnie dobre debiuty.

— Co takiego? Za pięć dni??!

— Tak! Spóźnili się trochę.

— Ależ ja wyjeżdżam!

— Pewnie że pan wyjedzie. Za chwilę będzie też ten radny i dyrektor szkoły, więc chcę porozumieć się z panem.

— Nigdy!!! — wrzasnąłem takim głosem, iż dyrektor uskoczył za biurko.

— Niech pan posłucha...

—Nie!- Od tylu dni płacę mieszkanie nad morzem, zwodzę żony, po raz trzeci kupuję bilety kolejowe, pakuję kufry, żegnam się ze znajomymi, pieniądze mi się rozłażą, chory jestem — szalałem, goniąc po całym gabinecie.

— Jednak pan musi...

— Nie, nie muszę! Dajcie mi dymisję, nie zapłaćcie gaży — wszystko jedno. W dodatku jeszcze jeden taki popis a dobijecie mnie do reszty.

Lwów otrzymał dalszą ratę na zatrudnienie bezrobotnych.

Lwów, 28 sierpnia.

Województwo lwowskie komunikuje:

Ministerstwo robót publicznych asygnowało gminie m. Lwowa 80 tysięcy zł. **tytułem dalszej raty pożyczki, przyznanej jej przez Radę Ministrów w wysokości 600.000 zł. na roboty inwestycyjne, celem zatrudnienia bezrobotnych.** Kwota została już przez Urząd wojewódzki przekazana Magistratowi m. Lwowa, który będzie w dalszym ciągu prowadził rozpoczęte z funduszów tej pożyczki roboty.

Emeryci domagają się poprawy ich bytu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 27 sierpnia.

Delegacja zarządu głównego Zw. **emerytów cywilnych** złożyła wczoraj premjerowi **Bartlowi**, oraz ministrom sprawiedliwości, skarbu, spr. wewnętrznych i kolei **memorjał, w którym emeryci domagają się, by wydano w drodze dekretu Prezydenta Rzplitej wycofaną nowelę do ustawy emerytalnej o poprawę bytu emerytów cywilnych.** W memorjale tym emeryci podkreślają, iż **pobory ich absolutnie nie mogą wystarczyć na życie**, gdy bowiem cena artykułów pierwszej potrzeby wzrosła o 30 proc. — mnożna płac emeryckich wzrosła zaledwie o 8 procent.

Pierwszy występ kata w Krakowie.

Stracony został wielokrotny morderca Stanisław Zieliński.

Kraków. (Tel. wł.).

Dnia 26 b. m., o godz. 7 rano — został wykonany wyrok śmierci na wielokrotnym mordercy, Stanisławie Zielińskim f. Jachimczaku, który w styczniu b. r., w towarzystwie kilku wspólników wtargnął do mieszkania **ś. p. Olgi Porebskiej** w Płaszowie **i zamordował ją w celach rabunkowych.**

Zieliński został oddany sądowi. — Po przeprowadzeniu rozprawy, Trybunał — na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych — zasądził go **na karę śmierci przez powieszenie.** Wspólnik zaś jego, **Piwowarczyk, dzięki swej małoletności, zamiast na karę śmierci, zasądzony został na 15 lat więzienia.**

Na miejscu stracenia na podwórzu więziennem, zjawili się **członkowie Trybunału i prokurator.** Po wyprowadzeniu skazańca z celi, — **który szedł w towarzystwie** kapelana więziennego, kat ustawił **Zielińskiego pod szubienicą.** Momentalnie kat wraz z pomocnikiem **podnieśli Zielińskiego, ustawili go na schodkach szubienicy, kat skoczył na stół i błyskawicznie zarzucił wszy stryczek Zielińskiemu przez głowę na szyję, skręcił sznur, a pomocnik poderwał schodki, na których stał straceniec.** Zieliński — zawisnąwszy na sznurze — chwiał się przez kilku minut w powietrzu, kat zaś prostował mu głowę i ciało, **by śmierć rychlej nastąpiła.**

Po kilku minutach powieszony nie dawał żadnych znaków życia.

Zwłoki Zielińskiego odstawione zostały do Zakładu medycyny sądowej.

— Nie taki popis...

— Nienawidzę odtąd tego słowa, a tych dyrektorów szkoły należało by zamykać...

Nie spostrzegłem, że od chwili stoi w drzwiach dyrektor szkoły i radny.

— Co się tu...

— Popis, panie, jeszcze gorszy od tamtego — popis wytrzymałości nerwów, wytrwałości w słuchaniu głupstw, w nabieraniu człowieka...

— Pan to do mnie?

— Do pana, do tamtego pana, do siebie, do wszystkich, do całego tego tramwaju teatralnego, moje uszanowanie, dwunasta piętnaście wyjeżdżam.

Usłyszałem jeszcze za sobą:

— Zawsze mówiłem dyrektorowi, iż on jest nienormalny. Jak można było trzymać takiego człowieka? W dodatku dziś się widocznie napił, to spał. Ja to na komisji...

— Jeśli się popis mej szkoły nie tak udał, jak mógł, to jego wina. Nic nie pomogł...

Na korytarzu zaintrygowani aktorzy rozstępowali się przedemną z trwogą.

Wyjechałem z gorączką 39°.

UCIECZNA BANDYTÓW Z WIĘZIENIA W ŁUCKU.

Łuck, (Tel. wł.)

Z więzienia karnego w Łucku, zbiegło 6-ciu przestępców kryminalnych, oskarzonych o organizowanie band i dokonywanie napadów dywersyjnych na pograniczne miejscowości Wołynia z Rosją Sowiecką.

Ucieczki dokonano niezwykle śmiało przepiłowawszy dość grube kraty w oknach więziennych, czego niepodobna było dokonać inaczej, jak za pomocą precyzyjnych piłek z hartowanej stali, które więźniowie musieli otrzymać z zewnątrz,

KONFERENCJA W SPRAWIE LIKWIDACJI STRAJKU W ANGLJI BEZ REZULTATU.

Paryż, 27. 8. (PAT.) Matin donosi z Londynu, że wczoraisza wieczorna **konferencja ministrów z delegatami górników nie doprowadziła do żadnego rezultatu.**

Otwarcie Zjazdu Katolickiego w Warszawie

Warszawa, 27. 8. (AW). Dziś, w sali Rady miejskiej, o godz. 5-tej po południu, odbyło się zebranie towarzyskie z okazji rozpoczynającego się **Zjazdu katolickiego.** Następnie uczestnicy zebrania udali się na przystań Warsz. Tow. Wioślarsk., dokąd o godz. 7-mej z Płocka przybyły **relikwie św. Stanisława Kostki.** Relikwje te będą z uroczystą procesją przeniesione do kościoła OO. Jezuitów. Dnia 28 b. m. rano relikwje odwiezione będą samochodem do Rostkowa (Mazowsze). Dnia 28 b. m. rozpocznie się **Zjazd katolicki w wielkiej sali Politechniki.**

UDZIAŁ P. PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ.

Warszawa, 27. 8. (AW). Dnia 28 b. m. Prezydent Rzplitej weźmie udział w otwarciu Zjazdu katolickiego, rozpoczynającego się w Warszawie.

Proces o odmówienie pomocy przez lekarzy.

Warszawa, (Tel. wł.)

Sąd najwyższy rozpatrywał sprawę dra Jakóba Neumanna i dra Stanisława Michalskiego z Łodzi. Obaj oskarzeni byli **o odmówienie pomocy w wypadku niecierpiącym zwłoki.**

Niejaka **Połrolnikowa** w czasie strajku lekarzy Kasy Chorych zwróciła się do Kasy wzywając pomocy do Józefy **Stępieniowej**, która dostała silnego krwotoku. Dano jej auto i polecono jechać po d-ra **Michalskiego.** Dr. Michalski wszakże oświadczył, iż **nie ruszy się z domu jeśli nie otrzyma 40 zł. z góry.** P. Półrolnikowa nie miała przy sobie pieniędzy, musiała więc udać się do innego lekarza. Trafiła do d-ra Neumanna, który tak jakby umówił się ze swym poprzednikiem, **również zażądał 40 zł, na rękę.**

Ostatecznie ani jeden ani drugi do chorej nie pojechali.

Sprawa oparła się o sąd i przeszła przez wszystkie instancje. Ostatecznie **Sąd Najwyższy oddalił kasację obu lekarzy skazanych przez pierwszą i drugą instancję po 200 zł. grzywny i koszta sądowe.**

Nagi warjat na ulicach Lwowa.

Angielska flegma lwowskiego policjanta.

Lwów, 28 sierpnia.

Wczoraj w południe, u wylotu ul. Trybunalskiej w Rynku, zdarzył się wypadek, obrazujący bardzo dobitnie zimną krew i angielską flegmę **lwowskiego policjanta.**

Jakiś bezimienny warjat, porytowany bezładnem kręceniem się przechodniów po chodniku, dał rozkaz **ustawiania się w pary...** Przechodnie naturalnie nie usłuchali go, ale zbili się w tem bezładniejszą grupę i poczęli gapić się. To warjata jeszcze bardziej zirytowało. — Przybrał więc przepisową postawę i **pućciwszy sękatą laseczką młynka, uderzył całym impetem wściekłej fantazji w tłum.** Skutki były „straszliwe". — Plac w jednej chwili opustoszał, a warjat oszołomiony zwycięstwem, puścił się w pogoń za uciekającymi.

Naraz stop! Na drodze ukazał się w całej swej okazałości... **posterunkowy P. P. nr. 3719.**

Przeciwnicy zmierzyli się od stóp do głów, poczem nawiązał się następujący djalog:

Posterunkowy: Pan pozwoli ze mną...

Warjat: ???... Pan się „wściekł"?

— Naj pan dużo nie gada, jazda!

— **Ja z „dziadami" nie gadam...**

Posterunkowy w tym momencie chwyta warjata za frak...

Warjat: Panie tylko bez rąk, ja panu .... ja pańską .... pańska .., niech pan nie myśli że ja Wenkler...

Posterunkowy zbladł... poznał w jednej chwili, że ma doczynienia a osobą będącą pod „specjalną opieką"...

Posterunkowy: (uprzejmie) Czy pan dobrodziej warjat?

Warjat: ???

— Dlaczego pan tego zaraz nie powiedział... ot i nieporozumienie... Szanowny pan tak sobie po obiedzie... ha, ha...

Warjat, zdumiony zmianą, jaka zaszła w policjancie, na chwilę oniemiał. Ale wnet **oprzytomniał** i wartki potok nieparlamentarnych wyrażeń z bogatego lwowskiego słownika, potoczył się z ust jego, poczem zaginął bez echa. — **Posterunkowy wyciągnięty jak struna, milczał.**

Warjat: Potrzymaj pan laskę...

Posterunkowy, rozumiejąc ważne swe posłannictwo, jakie ma do spełnienia na powierzonym sobie posterunku, **wziął z szacunkiem laskę do ręki i milczał.**

Warjat: Potrzymaj pan surdut...

— ?

— Pomóż mi pan rozpiąć szelki.

— ??

— Ostrożnie, bo sam spodnie podrę...

— ???

— Czekaj pan... naprzód jedna nogawka, potem druga... o tak...

— Pan dobrodziej **niewymownych nie nosi???**

— **Kusz dziadu...**

W tej chwili pan warjat odwrócił się, wygiął się w pół, postawił pewną propozycję i popędził golusieńki ulicami miasta.

Posterunkowy chwilę stał oszołomiony, potem pod wąsem się uśmiechnął i myśląc o fantazji panów warjatów, zaniósł warjacki przyodziewek swej zwierzchniej władzy...

Przeciw metodom protekcyjnym.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 27. sierpnia.

Zdarza się, iż osoby składające w ministerjum przemysłu i handlu różne podania i petycje np. **w sprawie zezwoleń na przywóz towarów reglamentowanych, zabiegają zarazem u p. ministra przez osoby trzecie o protekcję w tych sprawach.** Zostało stwierdzone nawet, że są **osoby, które zawodowo i zarobkowo usiłują uprawiać proceder protegowania.**

Minister przemysłu i handlu p. **Kwiatkowski** polecił ostrzec, że w wypadkach protegowania i zabiegania o poparcie na drodze nielegalnej — nakazał odnośne **sprawy załatwiać bezwzględnie negatywnie, bez dalszego rozpatrywania sprawy, a firmy, które posługują się temi metodami, są odtąd wykluczone od możności uzyskania takich zezwoleń.**

Listy tych firm i osób będą co pewien czas publikowane.

—oo—

Sensacyjna afera bankowa.

Wiedeń, (Tel. wł.)

Policja tutejsza natrafiła **na ślad oryginalnie pomyślanej zbrodni.** Niejaki **Hagleitner** wynajął 2 znanych **włamywaczy z poleceniem wyjazdu do Szwajcarji.** Tamże mieli ci zawodowcy w otwieraniu kas dokonać **włamania do jednego z banków celem uprzątnięcia ksiąg kasowych — bez naruszenia gotówki.** W ten sposób miały zostać zatarte **dowody wielkich malwersacji dokonanych przez dyrektorów tego banku.** Cała szajka tych zbrodniarzy - dżentelmenów dostała się w ręce policji, która niestety nie wymienia banku ani jego pomysłowych dyrektorów.

O czas pracy w handlu.

Konferencja w Izbie Handlowej i Przemysłowej.

Lwów, 28 sierpnia.

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej opracowało projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o godzinach handlu, które rozesłało organizacjom gospodarczym do zaopinjowania. Celem wysłuchania opinji zainteresowanych sfer handlowych i przemysłowych, **Izba handlowa i przemysłowa we Lwowie zwołała dnia 25 b. m. konferencję,** która odbyła się pod przewodnictwem prezydenta Izby **dra Kolischera.** W konferencji tej wzięli udział delegaci wszystkich zainteresowanych organizacji, nadto delegaci Województwa, Magistratu m. Lwowa oraz Okręgowego Inspektoratu Pracy. Po zagajeniu konferencji przez prezydenta Izby, wicedyrektor Izby dr. Wachtel omówił poszczególne postanowienia projektu na tle dotychczas obowiązujących przepisów. W kilkugodzinnej dyskusji szereg uczestników konferencji podniósł liczne uwagi i zastrzeżenia odnośnie do projektowanych postanowień. Wyniki ankiety stanowić będą podstawę do opracowania opinji, którą Izba prześle władzom centralnym.

—xo ox—

O jednolity pieniądz europejski.

Lwów, 28 sierpnia.

W prasie niemieckiej znajdujemy w ostatnich czasach sporo uwag w sprawie **inicjatywy ekonomisty Dahlberga co do wprowadzenia jednolitego pieniądza w całej Europie.**

Jest to fragment wielkiej propagandy niemieckiej na rzecz unji celnej europejskiej, która stanowi cel wytężonych zabiegów niemieckiej myśli ekonomicznej.

W planach Dahlberga leży utworzenie takiej unji celnej szeregu większych państw, poczem pod jej kontrolą powstałby **międzynarodowy bank emisyjny. Pieniądz europejski" służyć miałby dla potrzeb międzynarodowego handlu hurtowego.** Korzyść jego polegałaby na stałości, **niezależności od niebezpieczeństw inflacji i prostocie rozrachunków międzypaństwowych.**

Dahlberg proponuje wypuszczenie banknotów po 100, 500 i 1000 marek. **Pokrycie pełne** (100 proc.) **w złocie lub dewizach. We wszystkich państwach unji pieniądz ten ma ustawową moc płaniczą — obok własnego pieniądza danego państwa.** ,

Dalberg ignoruje niebezpieczeństwo dwuwalutowości. Nie zataja zaś, **że Niemcy mogłyby grać w banku europejskim pierwsze skrzypce, jako najtęższy dziś organizm gospodarczy kontynentu Europy.**

Wydalenie jedynego publicysty opozycyjnego z Rosji.

Ryga, (Tel. wł.)

Rząd rosyjski wydalił z granic Rosji znanego literata i publicystę rosyjskiego, Leżniewa, byłego redaktora pism „Rossija" i „Nowaja Rossija", które ukazywały się w Moskwie w latach 1921—1925. Pismo Leżniewa było jedynem w Rosji sowieckiej bezpartyjnem pismem literackiem i politycznem, oraz prowadziło nader ostrożną akcję opozycyjną w stosunku do rządu sowieckiego. Ponieważ p. Leżniew, który należy do tak zwanego kierunku eurazyjskiego, popierał politykę azjatycką rządu sowieckiego, korzystał więc w Moskwie ze względnej swobody. Lecz ostatnio pismo jego zyskało taką popularność i wpływy, że rząd sowiecki zawiesił najpierw to pismo, następnie wydalił Leżniewa po za granice Rosji.

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 29. 8. 26.

PROF. TADEUSZ RYBKOWSKI 7

Dziesięciolecie Sztuki Polskiej

we Lwowie od 1/IX 1914 do 1/IX 1924.

(Ciąg dalszy).

Inicjatorami tej na większą skalę urządzonej Loterji Artystycznej, była głównie znana i ceniona Matrona Polska, pani hrabina Karolina z Darowskich Dzieduszycka, wspólnie ze Stanisławem Sokołowskim, Arturem Schröderem, którzy w krótkim czasie już w końcu r. 1916 potrafili zebrać bardzo obszerny komitet loterji prawie ze wszystkich sfer, mieszkańców miasta Lwowa, i począwszy od głównokomenderującego generała Rimla i kilku przedstawicieli arystokracji, kilku członków prezydjum i Rady miejskiej, kilku dyrektorów banku, rektorów i profesorów, blisko 50 osób, razem tworzyło tak zwany obszerny komitet loteryjny.

A że wtedy każda taka akcja musiała mieć jakiś wyższy protektorat, więc na to honorowe miejsce uproszony został arcyksiążę Karol Stefan z Żywca, lokal wspaniały na cele loterji i wystawy ofiarowała Lwowska Izba Handlowa, a pieniądze na potrzeby połączone z zakupieniem dzieł sztuki i urządzeniem kancelarji, złożyli członkowie obszernego komitetu, wraz z otwartym kredytem w Banku Przemysłowym u dyrektora Kazim. Chodorowskiego do wysokości 50 tysięcy koron.

Także przedsiębiorstwo loteryjne stworzyło ruch artystyczny między plastykami. Każdy zamieszkały we Lwowie artysta a nawet i poza Lwowem, zaproszony przez komitet był obowiązany dostarczyć jedną lub dwie prace jako dar na loterję — wzamian za to komitet obowiązany był najmniej trzy prace tegoż artysty zakupić, prócz tego ofiarność ze strony publiczności była b. wielka, przynoszono jako fanty, stare obrazy, sztychy, szkice malarzy już nieżyjących tak że fantów do wygrania zebrało się 600 na 100.000 biletów loteryjnych, które w ciągu roku 1917 całkowicie wysprzedano, głównie przez poparcie głównokomenderującego, który prawie do wszystkich kasyn i klubów oficerskich nakazał bilety porozsyłać, i sprzedać. W roku 1917 dnia 27 września odbyło się ciągnienie pod dozorem notarjalnym, a czysty fundusz zebrany z tej loterji wynosił przeszło 60.000 koron, które zostały przeznaczone na zakupno warsztatów, narzędzi, dla ciemnych inwalidów i na zapomogi dla ich rodzin.

Wymienić wszystkie nazwiska artystów plastyków i malujących, którzy na ten piękny cel ofiarowali swoje prace jest niepodobieństwem, bo ich jest blisko 200 jak świadczy wykaz wygranych dzieł, wydany po ciągnieniu przez komitet ścisły, który rzeczywiście pracował pilnie, przez cały czas trwania loterji.

Niezmordowaną była inicjatorka pani hr. Karolina Dzieduszycka, Stanisław Sokołowski i Artur Schröder jako sekretarze, szczególnie Stanisław Sokołowski, niezmordowaną pracą swoją główne przyczynił się do tak dobrego wyniku materjalnego z tej loterji.

W tym samym pięknym lokalu Izby handlowej urządził także wspaniałą wystawę karykatur parlamentarnych, znany i ceniony artysta-malarz Kazimierz Sichulski; blisko 100 kartonów, zawiesił na tem samym tle, na którym wisiało przedtem całe podłoże do loterji dla ciemnych. Karykatury ściągnęły całą inteligencję miasta Lwowa, karykatury te świadczyły, nie tylko o wrodzonym wyższym talencie Sichulskiego, ale również o jego subtelnej obserwacji danego typu, i łatwości nyskowej jakiej specjalnie wymaga karykatura. Rozkupione zostały momentalnie, jedni brali, bo cenili prawdziwą wartość artystyczną tych prac, drudzy, aby cofnąć te prace z przed oczu ciekawych bliźnich.

Rok 1917 był z wielu względów bardzo ruchliwym i ożywionym dla sztuki. Powrót Prezydenta Rutowskiego dnia 2 lutego tegoż roku, był wspaniałą manifestacją i serdecznem podziękowaniem miasta Lwowa za Jego wszechstronną działalność podczas inwazji rosyjskiej, adresy dziękczynne, wszystkich niemal instytucji, banków, związków i stowarzyszeń były dowodem szczerej wdzięczności za całą Jego nad miastem opiekuńczą działalność. Prezydent Rutowski powrócił ciałem do Lwowa, Duch jednak Jego, serce, i umysł, był zgnieciony, był przytłumiony ciężarem przejść i ciężkich chwil, które przebył, pod dozorem żandarmów rosyjskich i dlatego zaledwie rok czasu mógł wytrzymać na stanowisku Prezydenta miasta. Ostatnia Jego przemowa przy poświęceniu kamienia węgielnego, pod pomnik Tadeusza Kościuszki, była ostatniem publicznem wystąpieniem.

(C. d. n.)

—oo—

Kurjer lotniczy.

GDAŃSKA USTAWA LOTNICZA.

Dnia 9 czerwca r. b. senat Gdański opublikował ustawę lotniczą, której najważniejsze postanowienia są następujące: Przelot nad terytorjum wolnego miasta jest dozwolony tylko dla statków powietrznych, które są imatrykulowane w Gdańsku, oraz dla tych, które otrzymały zezwolenie senatu gdańskiego. Piloci gdańscy, winni posiadać zezwolenie władzy gdańskiej, które wydaje senat, po wykazaniu odpowiednich umiejętności. **Pilot powinien posiadać najmniej 21 lat, pilot zaś sterujący sterowcem 25 lat.** Porty lotnicze wolno zakładać **jedynie za zgodą senatu.** Towarzystwa komunikacji lotniczej winne być zatwierdzone przez senat, przyczem muszą się one zgodzić na przewóz poczty według stawek, ustalonych przez senat. **Samolotami nie wolno przewozić** broni, materjałów wybuchowych, gazów trujących, gołębi pocztowych aparatów fotograficznych i radjowych. Ustawa także przewiduje przymusowy **wykup gruntu, jeżeli zajdzie potrzeba użycia ich do celów lotniczych.**

BEZPIECZEŃSTWO KOMUNIKACJI POWIETRZNEJ.

Urzędowe statystyki wykazują, iż komunikacja powietrzna wbrew przypuszczeniom wielu, jest **znacznie bezpieczniejsza niż każda inna.** Wypadki lotnicze, o których od czasu do czasu przynoszą wiadomości dzienniki, odnoszą się przeważnie do lotnictwa sportowego i wojskowego, a bardzo rzadko **do lotnictwa komunikacyjnego.** Z całym naciskiem stwierdzić przytem trzeba, że **polskie towarzystwa komunikacji powietrznej w czasie całej swojej działalności nie miały ani jednego jedynego wypadku, któryby spowodował śmierć pasażera.**

Statystyki polskie za rok 1925-ty wykazują:

Tow. Polska Linja Lotnicza „Aerolot" S. A. przewiozło **5.394 pasażerów**, przyczem samoloty przebyły 749.707 klm. w powietrzu.

Tow. „Aero" S. A. przewiozło **764 pasażerów**, przyczem samoloty przebyły 84.350 klm. w powietrzu. Przyczem na obu linjach nie zdarzył się ani jeden wypadek nieszczęśliwy, któryby spowodował śmierć pasażera.

Statystyki **francuskie za rok 1925** wykazują, iż **na 1.255.000** przestrzeni powietrznej wypada **1 wypadek śmiertelny.**

Statystyki **niemieckie** wreszcie za rok 1925 stwierdzają, iż na **5,000.000 przebytych w powietrzu kilometrów** i przewiezionych **55.185 pasażerów** zdarzyły się zaledwie **dwa wypadki śmiertelne, czyli, że procent niebezpieczeństw** wynosił 0,0003.

KOBIETY W LOTNICTWIE.

Francuska prasa zamieściła dane dotyczące **udziału kobiet w ruchu lotniczym.** Udział ten jak dotąd jest w porównaniu z mężczyznami bardzo nikły. Od r. 1910 wydano wogóle **nie więcej niż 50 patentów kobietom lotniczkom.** W Ameryce lotniczek posiadających patenty jest 17, we Francji 12, w Anglji 8, we Włoszech 2 i po 1 w Belgji, Holandji, Szwecji, Rumunji i Czechach.

Pierwszą kobietą, która dokonała samodzielnie lotu była francuska **Teresa Peltier,** uczenica znanego lotnika francuskiego Delagrange. Porzuciła ona jednak wkrótce lotnictwo **i poświęciła się malarstwu.** Pierwszą egzaminowaną lotniczką była francuska baronowa **de la Roche,** która w r. 1919 poniosła śmierć wskutek katastrofy lotniczej.

Obecnie liczba **aktywnych lotniczek jest niewielka.** W Anglji cieszy się dużą popularnością **p. Elliot Lynn,** która posiada własny samolot i należy do najbardziej ruchliwych członków londyńskiego klubu lotniczego. We Francji sławną jest lotniczka **Adrienne Boland pierwsza kobieta, która przebyła samodzielnie kanał La Manche, przeleciała nad Andami i zdobyła rekord kobiecej akrobacji w powietrzu,** dokonując 212 loopingów podczas jednego lotu.

We Francji jest znane także nazwisko pani **Bayard założycielki kobiecego klubu lotniczego,** który przed wojną liczył 350 członkiń. Dokonały one wiele samodzielnych zlotów na balonach i samolotach. Wobec małej frekwencji i wysokich składek klub jednak został rozwiązany.

—oxox—

Próbne loty na linji powietrznej Polska-Szwecja-Danja.

Warszawa, (Tel. wł.).

Pierwszy próbny lot na linji powietrznej, łączącej **Polskę z Pucka ze Szwecją (Malmö) i Danją (Kopenhaga)** dokonany został w dniu 24 b. m. Samolot, prowadzony przez **szwedzkiego pilota, inż. Lindnera i dyrektora Polskiej Linji Lotniczej, Aleksandra Wygarda,** przebył drogę **430 klm. w przeciągu 2-ch godzin i 05 min.** Lotów próbnych ma być dokonanych po 10 w obu kierunkach **i mają one na celu** szczegółowe, praktyczne zaznajomienie się z potrzebami ograniczanymi tej linji.

Loty próbne dokonywane są **na wodnopłatowcu, całym sporządzonym z metalu,** o 3-ch silnikach, wykonanym w szwedzkiej fabryce w Limhamn. **Mieści on poza pilotem i mechanikiem 9-ciu pasażerów.**

Regularna komunikacja powietrzna na linji Puck — Kopenhaga dla przewozu pasażerów, poczty i towarów otwartą **będzie** z wiosną **roku przyszłego.**

Linja ta będzie miała duże znaczenie zarówno **polityczne jak i gospodarcze.** Z jednej strony bowiem będzie nas ona łączyć najkrótszą drogą z zachodem — Anglją i Francją — z pominięciem Niemiec, z drugiej zaś — wpłynie bardzo dodatnio na zacieśnienie naszych stosunków handlowych z Danją i Szwecją. — Linja ta niewątpliwie będzie bardzo uczęszczana przez emigrantów, wracających z Ameryki, gdyż prawie wszystkie okręty transatlantyckie zajeżdżają jedynie do Kopenhagi, gdzie obecnie długi czas oczekiwać trzeba na połączenie morskie do Gdańska.

—oo—

Zamach anarchistów na skarbiec katedry Notre Dame.

Paryż. (Tel. wł.)

Policja paryska wpadła na trop przygotowywanego **zamachu na skarbiec katedry Notre Dame.** Według pogłosek, zamach planowali **dwaj włoscy anarchiści, którzy pragnęli zdobyć środki na przygotowanie zamachu na Mussoliniego.** Ambasador włoski w Paryżu odpowiedział, że nie przypuszcza, aby anarchiści chcieli aż tak bardzo komplikować plany ewentualnego zamachu politycznego. Raczej tedy należy przypuszczać, że wchodzi tu w grę **jakaś międzynarodowa szajka włamywaczy.**

Skarbiec katedry Notre Dame jakkolwiek częściowo został naruszony podczas wielkiej rewolucji, oraz w latach 1838 i 1871 na potrzeby państwowe, **zawiera jeden z najwspanialszych w Europie zbiorów kosztowności.** Wśród relikwij najcenniejsze spoczywają tam od lat tysiąca. Są niemi odłamek drzewa z krzyża Chrystusowego, gwóźdź z krzyża i korona cierniowa. Przechowują je w relikwiarzach wysadzanych niezmiernie cennymi kamieniami. Prócz tego jest tam mnóstwo przyborów kościelnych takiej wartości artystycznej i pieniężnej, że najdrobniejszy z nich przedstawia poważny majątek.

—xoox—

Wiadomości z kraju.

✕ **Burza i wichura w Krakowie.** We czwartek o godzinie 4 po południu przeszła nad Krakowem i w okolicy **gwałtowna burza,** której towarzyszyły **głośne pioruny z błyskawicami,** oraz silna wichura i ulewny deszcz. **Wichura wyrządziła liczne szkody i spustoszenia,** rozbijając szyby w oknach i niszcząc ogrody i parki miejskie. Między innemi wicher złamał konar z drzewa na głównej alei plant pod gmachem pocztowym, zrywając górną część latarni gazowej i tamując ruch. Telefon ze Lwowem nie funkcjonował przez całą noc.

✕ **Ujęcie bandyty.** Z Warszawy donoszą, że onegdaj w nocy patrol K. O. P. aresztował przekradającego się przez granicę bandytę Piotra Szałkowskiego, członka bandy Rysia, który przez długie lata grasował na ziemiach wschodnich.

✕ **Sprzeniewierzenie w magistracie w Łodzi.** Aleksander Sykuła, urzędnik magistratu łódzkiego fałszował listy płac i w ten sposób zdefraudował 5000 zł.

—oo—

STRAJKI W ŁODZI.

Łódź, (Tel. wł.)

Z powodu redukcji masowej robotników miejskich panuje **silne wzburzenie.** Związki robotnicze domagają się **interwencji wojewody** celem kontynuowania robót i nie wyrzucania przeszło 1000 osób. **Strajk robotników pończoszników trwa dalej a strajk w Aleksandrowie objął prawie wszystkich tkaczy ręcznych.**

Pracownicy szewscy **żądają podwyżki płac o 22%. Ruch** podwyżkowy objął też **zakłady garbarskie, których pracownicy grożą strajkiem.**

Ze świata.

+ **Niezwykłe przygody dziennikarza podróżującego naokoło świata.** Do Moskwy przybył w tych dniach, 32-letni wiedeńczyk **Geisler,** dziennikarz odbywający podróż naokoła świata.

Z Wiednia wyruszył on 1 listopada 1923, a **podróż jego miała według programu, trwać 4½ roku.**

Geisler przebył już połowę drogi i jest zupełnie zdrów. Z Niemiec wyjechał on do Afryki, gdzie spotkał się z ekspedycją naukową Astor, z którą przeszedłszy Saharę przybył do **Marokka** i tu został wzięty przez Riffenów do niewoli.

Po trzech tygodniach puszczony na wolność dostał się Geisler **na terytorjum zajęte przez Francuzów,** którzy go znowu zamknęli i **oskarżyli o szpiegostwo.**

Uwolniony, dzięki interwencji konsula austrjackiego, wpadł dziennikarz znowu **w niewolę Druzów** i przez nich skazany został **na śmierć przez powieszenie.**

Stąd udało mu się uciec i przybył **okrętem do Lisbony,** skąd puścił się w dalszą podróż przez Portugalję, Hiszpanję, Francję, Włochy, kraje Bałkańskie, Czechosłowację, Polskę, kraje bałtyckie i przybył do Rosji sowieckiej, gdzie go straże graniczne przyjaźnie przywitały.

Z Moskwy wybiera się Geisler **do Persji a następnie przez Indje, Australję, Japonję i Alaskę** przejedzie cały kontynent amerykański. Dnia 28 sierpnia 1928 o godz. 11-tej **przed południem** ma się Geisler **zgłosić** we Wiedniu, gdzie otrzyma **nagrodę 5000 dolarów.**

Kongres prasowy.

Warszawa, (Tel. wł.)

W Genewie i Lozannie obradować będzie od 14 do 18 września **wszechświatowy kongres prasowy,** zwołany nie przez urzędowe organizacje zawodowe lecz przez naukowych dziennikarzy amerykańskich. Kierownik szwajcarskiego muzeum Gutenberga, Karol J. Lüthi, złożył komitetowi organizacyjnemu kongresu projekt utworzenia **dwunastu ośrodków prasowych na świecie.** Każde wielkie środowisko rasy i kultury posiadałoby własną centralę z siedzibą w ognisku danego obszaru, tak np. **Ameryka północna w Waszyngtonie, południowa — w Rio de Janeiro i t. d.**

W Europie przewiduje projektodawca dwie centrale: dla Europy słowiańskiej w... Moskwie (niedorzeczny to pomysł! świadczy przedewszystkiem o nieznajomości stosunków. Przyp. red.) **Drugą** zaś **w Bernie.** Zadaniem tych centrali prasowych byłoby **kształcenie dziennikarzy prasy wszechświatowej w duchu pokoju światowego i pojednania narodów.**

Centrale te zakładałyby seminarja, zbierałyby i zapisywały wszystkie okazy prasy światowej, przesyłałyby je sobie wzajemnie, również dokumenty, dotyczące historji i rozwoju prasy na świecie.

Znaczna podwyżka opłat telefonicznych.

Warszawa, 27. 8. (AW.) Komisje, mające na celu zbadanie żądań P. A. S. T-y w sprawie znacznej **zwyżki abonentu telefonicznego**, t. j. komisja ministerjalna, oraz druga, mająca w swym składzie rzeczoznawców pochodzących z poza kół ministerjalnych, wypowiedziały się za dość **znaczną zwyżką opłat telefonicznych, natomiast przeciw wprowadzeniu liczników do rozmów telefonicznych.** Ministerstwo przemysłu i handlu zamierza sprawę załatwić w ten sposób, **by przy pomocy podwyżki zamknąć bilans P. A. S. T-y** bez strat, poczem na nowo ustalić wysokość abonamentu, odpowiadającego istniejącym stosunkom handlowym.

—xoxo—

Przedłużenie ważności ulg kolejowych dla młodzieży szkolnej.

Warszawa, 27. 8. (PAT.) Wobec przedłużenia wakacji szkolnych w tym roku, **Ministerstwo oświaty przedłużyło ważność zaświadczeń szkolnych, upoważniających do korzystania z ulg kolejowych do 15-go września.**

—xoox—

Wprowadzenie pełnego monopolu spirytusowego w całem państwie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 27 sierpnia.

Minister skarbu podpisał **rozporządzenie o wprowadzeniu pełnego monopolu spirytusowego na pozostałym obszarze** Rzeczypospolitej, a mianowicie w województwach białostockiem, krakowskiem, lubelskiem i śląskiem z dniem 1 grudnia 1926, warszawskiem, łódzkiem i kieleckiem z dniem 1 stycznia 1927, poznańskiem i pomorskiem 1 kwietnia 1927.

—xoxo—

Ważna konferencja w sprawach wojskowych.

Warszawa, 27. 8. (AW). Dnia 27 b. m., o godz. 11.30, przybył do Ministerstwa spraw wojsk. **Prezydent Rzplitej, witany przez wiceministra gen. Konarzewskiego.** Następnie rozpoczęła się konferencja, w której poza P. Prezydentem wzięli udział: gen. **Górecki, Konarzewski,** pułk. **Maciszewski,** pułk. **Müller, Rayski** i pułk. **Jabczyński.** Na konferencji tej poruszono szereg zagadnień, związanych z **rozwojem przemysłu wojskowego, szczególnie przemysłu lotniczego.**

—oo—

Niemcy za udzieleniem Polsce niestałego miejsca w Radzie Ligi Narodów.

Berlin, 27. 8. (PAT.) Dzienniki lewicowe zapatrują się dość spokojnie **na możliwość udzielenia Polsce niestałego miejsca w Radzie Ligi z równoczesnem zabezpieczeniem ponownego jej wyboru.** Prasa prawicowa zapewnia, że **Niemcy nie zamierzają intrygować przeciw wyborowi Polski do Rady Ligi,** jednocześnie jednak pocieszają się, że **między prawem wybieralności, a samym faktem wyboru jest jeszcze znaczna różnica.**

„Localanzeiger" zastanawiając się w dłuższym artykule nad tem, czy delegacja niemiecka ma głosować za Polską jako niestałym członkiem Rady Ligi twierdzi, że **niektórzy członkowie rządu Rzeszy, odpowiadają na to pytanie z różnych względów twierdząco.**

—ox ox—

Wielka afera fałszerska w Lublinie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 27 sierpnia.

W ostatnich dniach zaszedł **wypadek wypłaty fałszywych przekazów pocztowych w urzędzie pocztowym Lublin I. Wypłacono 5 przekazów, na ogólną sumę 4.450 zł.** Przy dalszych dochodzeniach ujawniono jeszcze **podrzuconych 7 sfałszowanych przekazów na 6.485 złotych,** które zostały wstrzymane.

Wypłata sfałszowanych przekazów nastąpiła z **winy funkcjonarjuszy powyższego urzędu.** Winnych zaniedbań służbowych **zawieszono w urzędowaniu** z polecenia Generalnej Dyrekcji poczt i telegrafów, i **oddano pod sąd dyscyplinarny.**

—oo—

Ku likwidacji strajku węglowego w Anglji.

Londyn, 27. 8. (PAT.) W odbytych wczoraj wieczorem przy Downing Street **naradach członków rządu z przywódcami górników,** wziął udział z ramienia komisji gabinetowej dla spraw konfliktu węglowego **Winston Churchil,** kanclerz skarbbu, Maitland minister pracy i pułkownik Fox Lane, dyrektor departamentu górnictwa. **Związek górników reprezentowała delegacja z prezesem Herbertem Smithem** i generalnym sekretarzem **Cookiem** na czele. Posiedzenie trwało półtora godziny.

STRASZNA KATASTROFA W KOPALNI.

N. Jork, 27. 8. (PAT). „Reuter" podaje. że podczas wybuchu w kopalni **Clarfield zginęło 63 górników. Dotychczas wydobyto 33 trupy.**

—oo—

Wyjazd Prezydenta Rzeczypospolitej do Poznania.

Warszawa. (Tel. wł.).

Prezydent Rzeczypospolitej wyjechać ma do Poznania na otwarcie wystawy gospodarczej. lub też na ingres **ks. Hlonda.** Wyjazd nastąpić ma z końcem września lub w początku października.

—xoxo—

Sanacja zachwianych banków.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 27 sierpnia.

Przy Banku Gospodarstwa Krajowego powstanie w najbliższym czasie nowa instytucja. której zadaniem będzie **przeprowadzenie sanacji banków.** Instytucja ta będzie **podlegała bezpośrednio Ministerstwu skarbu.**

Na akcję sanacji banków przeznaczono **30 miljonów złotych, pozostałych z 65 miljonowego kapitału,** uchwalonego przez Sejm.

—xoxo—

Kontrrewolucja w Grecji?

Wiedeń, 27. 8. (PAT). „N. Freie Presse" donosi z Sofji na podstawie wiadomości z nad granicy bułgarsko - greckiej, jakoby **w Grecji miała wybuchnąć kontrrewolucja.** Przed południem i aż do godz. 19 słychać było podobno w Salonikach — a następnie w miejscowościach pogranicznych — **strzały karabinowe.** Obiegają pogłoski, że **flota rządowa ostrzeliwała Saloniki, — gdzie podobno koncentrują się kontrrewolucjoniści.**

SPISEK NA RZECZ PANGALOSA.

Wiedeń, 27. 8. (PAT.) N. Fr. Presse donosi z Aten, że wykryto tam **spisek,** który miał na celu **uwolnienie Pangalosa** z więzienia i wywiezienie go samolotem zagranicę. Misji tej **podjął się** komendant marynarki **Kolialexis.** Wobec wykrycia tego spisku, generał Kondilis **kazał** jeszcze tej samej nocy **przenieść Pangalosa do starego tureckiego więzienia na Krecie.**

Gabinet fachowców w Grecji.

Ateny, 27. 8. (PAT.) Na posiedzeniu, odbytem ostatnio pod przewodnictwem admirała **Konduriotisa,** przywódcy wszystkich stronnictw politycznych, postanowili utworzyć **gabinet fachowców z generałem Kondilisem** jako premjerem. Tego rodzaju rozwiązanie, przyjęte zostało jako najlepszy sposób spowodowania **w najbliższym czasie wyborów do parlamentu,** przewidywanych na październik.

Pangalos **zostanie przewieziony na Kretę,** i internowany w forcie Izdin, aby mu uniemożliwić wszelką próbę ucieczki.

P. Dębski opuści stan. wojewody.

Warszawa, 27. 8. (AW). Dotychczasowy wojewoda wołyński p. **Dębski — wbrew pogłoskom o zupełnem opuszczeniu przez niego** służby państwowej, — **otrzymać ma w najbliższym czasie nominację na jedno z większych stanowisk w Centrali Ministerstwa spraw wewn.**

Emerytury dla robotników kolejowych.

Warszawa, 27. 8. (AW). Rada Ministrów załatwiła na ostatniem swem posiedzeniu sprawę przyznania **płac emerytalnych robotnikom kolejowym,** co obejmie wszystkie te osoby, które pracują już powyżej lat 10 na kolejach państw., a **które pozbawione były dotychczas wszelkich praw emerytalnych.**

CZICZERIN POJEDZIE Z WIESBADENU DO PARYŻA.

Londyn. (Tel. wł.).

„Times" otrzymał z wiarygodnych źródeł informację o tem, że **Cziczerin zamierza po skończonej kuracji w Wiesbadenie przybyć do Paryża celem spotkania się z Briandem.** Podróż ta pozostaje w ścisłym związku z pragnieniem dojścia do możliwie szybkiego porozumienia pomiędzy Francją a Rosją.

UCHWAŁY KONGRESU MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH.

Genewa, 27. 8. (PAT). Kongres mniejszości narodowych przyjął **rezolucję, zaproponowaną przez przedstawiciela mniejszości niemieckich na Węgrzech,** która to rezolucja uznaje gospodarcze równouprawnienie za zasadniczy warunek **kulturalnego i politycznego równouprawnienia.**

PRACE NAD REORGANIZACJĄ SZTABU GENERALNEGO.

Warszawa, 27. 8. (AW.) Dnia 27 b. m. od rana w Ministerstwie spraw wojskowych kontynuowano **prace nad dalszą planową reorganizacją Sztabu Generalnego.** Ministerstwo pozostaje w stałym kontakcie z szefem Sztabu generałem **Piskorem.**

STAN ZDROWIA GENERAŁA SOSNKOWSKIEGO.

Warszawa, 27. 8. (AW). Z Poznania donoszą, że w **stanie zdrowia gen. Sosnkowskiego nie zaszła dotąd zasadnicza poprawa.** W ostatnich dniach u chorego pojawiła się znaczna gorączka.

ODPOWIEDŹ BUŁGARSKA NA NOTĘ ZBIOROWĄ.

Wiedeń, 27. 8. (PAT). „Neue Fr. Presse" donosi z Sofji, że Rada ministrów aprobowała na wczorajszem posiedzeniu tekst **odpowiedzi bułgarskiej na notę zbiorową.** Wręczenie tej noty nastąpi dzisiaj.

REPREZENTANCI NIEMIEC W GENEWIE.

Berlin, 27. 8. (PAT.) Według doniesień dzienników, ambasador **Hoesch** przybędzie dziś do Berlina, skąd uda się do Genewy. Kanclerz **Marx** udałby się do Genewy tylko w tym wypadku, gdyby na czele delegacji innych państw stanęli **premjerzy.**

POLSKI RAID LOTNICZY WARSZAWA - TOKIO.

Moskwa, 27. 8. (PAT). Polski lotnik por. Orliński wzleciał tutaj dzisiaj o godz. 11.10 przed południem. Przybyłego lotnika powitali przedstawiciele lotnictwa cywilnego i wojskowego oraz poselstwa polskiego. O godzinie 13.25 porucznik Orliński odleciał do Kazania.

KRONIKA.

SIERPIEŃ
28
SOBOTA

Dziś: rzym.-kat. Augustyna, gr.-kat. Uspen. Bohor.

Jutro: rzym.-kat. C. 14 Ścięc. ś. J. gr.-kat. N. D. 10 po Sosz.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Sobota 28 bm „Księżniczka Czardasza“ (debiut p. Marji Sabat-Świrskiej).
Niedziela 29 bm. „Teresina“.
Poniedziałek 30 bm. „Nitouche“.

TEATR NOWOŚCI.

Sobota 28 bm. „Papa się żeni“.
Niedziela 29 bm. „Noc Antonji“.
Niedziela 29 bm. „Papa się żeni“.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO:

Z powodu odświeżania sali Teatr kilka dni nieczynny.

REPERTUAR TEATRU BAGATELA:

Gościnne występy Krak. Teatr. Nowości.
W sobotę dnia 28 bm. i w niedzielę 29 bm. o g. 4.30 pop., i o g. 8.30 wiecz. „Jak trudno być Żydem“.

CO GRAJĄ DZISIAJ W KINIE:

Apollo: „Indyjski grobowiec“.
Chimera: „Sen o szczęściu“.
Palace: „Płonące morze“.
Kino Marysieńka. Tajemnica pływającego domu i gościnne występy artysty scen warszawskich Józefa Staruszkiewicza, autora-humorysty.

— **Teatr Wielki** wznawia dziś „**Księżniczkę Czardasza**“, przepiękną operetkę Emeryka Kalmana, która ustaliła sobie sławę na wszystkich scenach europejskich, zdobywając wśród ostatnich nowości operetkowych palmę pierwszeństwa. W roli tytułowej — przy doskonałej reżyserji B. Kuligowskiego — tworzy pierwszorzędną kreację p. Marja Sabat-Świrska, utalentowana uczenica p. Czesława Zaremby. W głównych rolach wystąpią pp. Kssprowiczowa, Rylska, Kuligowski, Tatrzański, Sowiński, Szmidt, Bojanowski, Szymański, Fedyczkowski i in. Orkiestra pod batutą p. Tadeusza Seredyńskiego. Jutro w niedzielę 29 bm. daje Teatr Wielki „**Teresinę**“, operetkę Oskara Strausa, która zapełnia stale widownię teatru po brzegi.

— **Teatr Nowości** daje dziś w zmienionej obsadzie wyborną farsę Wincentego Rapackiego pt. „**Papa się żeni**“. W głównych rolach wystąpią pp. Michnowska, Grzębska, Rapacka, Rowińska Rybicka, Smereczanka, Żelichowska, Fertner, Koczyrkiewicz, Szosland, Szczepański z Okornickim, reżyserem sztuki na czele.

W niedzielę 29 bm. „**Papa się żeni**“ Farsa Wincentego Rapackiego, poczem Teatr Nowości będzie zamknięty przez dwa dni, celem przeprowadzenia remontu.

— **Sala Teatru Małego została** dokładnie odnowioną. Od tygodnia pracują nad tem bardzo intenzywnie malarze, stolarze i lakiernicy. Po naradzie artystycznej z p. profesorem **Sichulskim**, pozostawione będą we wnękach sali udatne obrazy Mackiewicza, westybul natomiast zdobić będzie **szereg karykatur profesora Sichulskiego**, ofiarowanych w pięknym geście Teatrowi Małemu.

Otwarcie nowego sezonu zapowiedziane jest **na początek września** z powiększonym o kilka wybitnych sił artysycznych zespołem. O otwarciu jakoteż i o zespole podane będą w krótce bliższe szczegóły.

— **Festyn na Pohulance na dochód Związku samopomocy bezrobotnych pracowników umysłowych** odbędzie się w niedzielę dnia 29 sierpnia br. o godz. 3-ciej po południu z nader urozmaiconym programem. Sensacją festynu to konkurs piękności Pań nagrodzony trzema wspaniałymi premjami. Olbrzymia loterja fantowa! Muzyka wojskowa — dancing wstęp 30 groszy ściągnie zapewno niezliczoną ilość chętnych poparcia tej pięknej idei. W razie niepogody festyn odbędzie się w następną niedzielę.

OD ADMINISTRACJI.

Wszelkie kwoty pod adresem Administracji „Kurjera Lwowskiego“ przesyłać należy przekazami pocztowemi lub na numer P. K. O.
153.215.

Mówią, że...

nasze życie handlowe i przemysłowe nie rozwija się jeszcze normalnie, gdyż ciągle brak nam dobrych fachowych sił.

— — — — — — — — — —

nadmierna ilość gimnazjów, wiecznie przepełnionych, świadczy o niezrozumieniu tak ważnej kwestji przygotowania i racjonalnego wykształcenia przyszłych kupców i przemysłowców polskich. Po ukończeniu gimnazjów i uniwersytetów tylko drobna część uzyskuje obecnie posady — reszta to proletarjat inteligencji, ciągle narzekający, iż niepotrzebnie aż tyle się uczył. Nieraz dziecko nie wykazuje żadnych zdolności w gimnazjum, nauka mu nie idzie, denerwuje się je i męczy, każe powtarzać klasę a tymczasem ma właśnie do handlu i przemysłu, zdolności może się kiedyś wybić i wzbogacić. Jakaś fałszywa ambicja kieruje rodzicami, którzy chcą mieć dla dzieci „patent“ na... w przyszłości głodomora urzędniczego, zamiast ułatwić mu w osiągnięciu również wybitnego stanowiska. Mamy w Polsce szkoły fachowe ale jest ich mało, bo uczniów jest nie wielu, albo jeśli są to ci najgorsi, którzy po latach prób nie mogli ukończyć gimnazjum i w ostateczności już szukają w takich szkołach oparcia. Handel i przemysł w Polsce jest przeważnie nie w polskich rękach i bogaci często naszych wrogów — a wina to tylko nasza! Więc może już czas jest zastanowić się nad tem i zawrócić z fałszywej drogi pchania się tylko na urzędy, gdzie tak marnie płacą!!

rrr.

— **Z Bagateli.** Liczne organizacje, które nie widziały jeszcze sukcesowej sztuki Szaloma Alejchema „Jak trudno być żydem“, — zwróciły się do dyrekcji o przedłużenie gościny we Lwowie. Wobec tego, że na najbliższe dni zapowiedział już krakowski zespół występy gdzieindziej, postanowiła dyrekcja wyjątkowo wrócić jeszcze do Lwowa na sobotę 28 b. m. i niedzielę b. m., dając nieodwołalnie trzy ostanie przedstawienia tej sztuki we Lwowie. Bilety na te przedstawienia już do nabycia przy kasie teatru.

— **Szkoła dramatyczna** przy konserwatorjum, będąca pod kierunkiem Franciszka **Frączkowskiego, rozpoczyna** szósty rok swej działalności, co jest dowodem jej żywotności i potrzeby. Jak w przeszłym roku, tak i w obecnym **szkoła dramatyczna bedzie również szkołą aplikacyjną dla teatrów miejskich.** Kierownictwo teatru zamierza także powołać do życia znaną w sferach kulturalnych „**Młodą scenkę**“, na której wyraźniej i korzystniej ujawnia się metoda i sposób przygotowania adeptów scenicznych. **Wpisy** rozpoczynają się 30 sierpnia w godzinach rannych i popołudniowych w kancelarji szkoły ul. Chorążczyzy 7.

— **Robotnicy niekwalifikowani** mogą wyjechać do robót fabrycznych i kopalnianych **we Francji**, przyjmowanie odbędzie **się** dnia 31 sierpnia w **Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy we Lwowie, przy ul. Karmelickiej 4.**

— **Bank Związku Spółek Zarobkowych, Oddział Lwowski** zawiadamia, że w związku z **przeniesieniem biur** do nowego lokalu w **Towarzystwie Kredytowem Ziemskiem przy ul. Kopernka 4** godziny urzędowe dla stron skończą się wyjątkowo **w sobotę dnia 28 b. m. o godz. 12-tej w południe.** W poniedziałek 30 b. m. normalne urzędowanie w nowym lokalu. 2549

— **Śmierć w łapach niedźwiedzia.** Wasylew Piotr, gospodarz z Różańca Wielkiego p. Skole, onegdaj w czasie, gdy pilnował swego pola obok lasów hr. Rygla został napadnięty przez niedźwiedzia. Na krzyk napadniętego zbiegli się okoliczni chłopi jednak za późno. Niedźwiedź puścił swą ofiarę na pół żywą a sam zbiegł.

Wasylew w drodze do szpitala w pociągu między Mikołajowem i Szczercem, nie odzyskawszy przytomności zmarł.

Niedźwiedź pogruchotał mu wszystkie żebra, ręce i nogi.

— **Usiłowane samobójstwo.** Jan Sozański, zam. w Zamarstynowie (Błotna 16) będąc w stanie pijanym, po awanturze z żoną, usiłował zastrzelić się. Żona jednak zdołała przeszkodzić mu w tem i rewolwer odebrała.

— **Kradzieże i włamania.** Leibach Filip, właściciel sklepu z papierem (Kazimierzowska 22) doniósł policji że nieznani złodzieje włamali się do jego sklepu i skradli różne przedmioty wartości 2.500 zł. — Z trafiki Salomona Halperna (Kleparowska 10) skradli nieznani złodzieje tytoń wartości 300 zł. oraz gotówkę 66 zł.

— **Podpalenie.** Nieznany sprawca podpalił stóg siana Kazimierza Nowoświckiego w Żółkwi. Za podpalaczem czyni policja poszukiwania.

— **Aresztowanie rabusia i niedoszłego modercy.** W lasach Derewieńskich pow. Żółkiew przytrzymano ukrywającego się tam Kazimierza Cybulskiego, który przyznał się do szeregu zamachów morderczych, rabunków i kradzieży.

— **Rzeczy zgubione.** Magistrat król. stoł. m. Lwowa podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że Ekspozytura policyjno-śledcza we Lwowie doniosła o znalezieniu w różnych punktach miasta: rozmaitych kluczów, kosza z jajami, płaszcza damskiego, płaszczyka dziecinnego, części składowej auta ciężarowego, czapki kolejowej, 2 wzorów do wyrobu kilimów, torebek damskich, kwoty 50 zł., 1 laski skórzanej, latarni, płaszcza gumowego, kapeluszy, portfeli, zegarka męskiego stalowego, zegarka damskiego srebrnego, korby od auta, tylnej zasłony od auta, parasolki, cwikierów, mankietów, kartonu cukru, laski ze srebrną rączką, 2 notesów z ołówkami, czarnej płachty celtowej oraz dokumentów osobistych opiewających na nazwisko Dyonizego Mutki, Jakóba Boksera, Teodora Jasiona, Kazimierza Todczyszyna, Michała Berezowskiego, Michała Lawerna, Franciszki Mudrai, Pauliny Habudy, Welka, Amorowicza, Franciszki Serednickiej, Simona Herzstoka, Józefa Jarosza, Szczepana Turkiewicza, Grzegorza Pytki, Jana Zamojskiego, Juwenala Zakrzewskiego, Antoniego Schröcka i Heleny Czabakównej.

Po przedmioty te nikt się nie zgłosił. W celu wykazania prawa własności, ewentualnie odebrania tych przedmiotów zechcą interesowani zgłosić się w biurze I. **Departamentu magistratu miasta Lwowa w godz. urzędowych od 11—19 w ciągu dni 14.**

Kurjer Radjowy

PROGRAM RADJOKONCERTÓW na dziś.

Warszawa 480. Godz. 17—. Odczyt dr. Niemojowskiej - Gruszczyńskiej p. t. „Kilka ustępów z kart historji teatru“. — Godz. 17.30. Jazz-band. — Godz. 19.—. Odczyt p. Adama Kryńskiego p. t. „Dzisiejsze błędy i skazy językowe“. — Godz. 20.30. Koncert wieczorny, muzyka lekka.

Berlin 504. Godz. 19.30. Egmont. Tragedja w 5-ciu odsłonach Goethego. Muzyka Beethovena.

Wrocław 418. Godz. 20.25. Wesoły Goethe. W 177 rocznicę urodzin.

Medjolan 320. Godz. 21.12. Lunatyczka, opera Belliniego.

Wiedeń 531. Godz. 19.45. Taniec szczęścia, operetka w trzech aktach Stolza.

Berno Mor. 521. Godz. 20.—. Chór śpiewaczy Foerstera.

NOWA STACJA RADJOFONICZNA W WARSZAWIE O WIELKIEJ MOCY.

Jak się dowiadujemy, Tow. Polskie Radjo, wydzierżawiła już teren o rozmiarze 10.000 metrów kwadratowych pod budowę nowej stacji radjofonicznej o mocy 50 kilowatów energji wejściowej. Kontrakt dzierżawny zostaje zawarty na przeciąg lat ośmiu z prawem przedłużenia do lat piętnastu. Polskie Radjo przystąpi już w czasie najbliższym do budowy masztów podtrzymujących antennę. Naturalnie najlepiej Warszawę będzie można odbierać aparatami zakupionemi w firmie **Radjo-Kinofot**, Lwów, ul. 3-go Maja 11a.

STREFY MILCZENIA.

Do największych tajemnic morza należą tl. zw. **strefy milczenia**, których telegrafja drutowa ani przeniknąć, ani wyminąć nie może. Znane są te **martwe pukty na Oceanie Indyjskim.** Okazało się, że w strefie tej niemożliwe jest zarówno **wysłanie, jak i otrzymywanie jakiegokolwiek znaku bez względu na siłę aparatu nadawczego i długość fali, w rozmaity sposób zmienianej.**

TELEWIZJA W ANGLJI.

Londyński urząd pocztowy udzielił ostatnio licencji na przenoszenie obrazów przez radjo Towarzystwu, które przejęło „Beirt Telewizor“. Obecnie są w toku prace przygotowawcze i wkrótce wszyscy **ci, którzy mają odpowiednie aparaty będą mogli przyjmować przez radjo obrazy.** Chwilowo przesyłane są wyłącznie portrety wybitnych osobistości i sceny uliczne Londynu, przekazywane do stacji eksperymentalnej Harrow. Długość fal wynosi 2000 metrów.

WYSTĘP MYSZY PRZEZ RADJO.

Broadcastingi amerykańskie, robią coraz to nowe eksperymenty przed mikrofonem: Broadcasting W. G. G. P. w New Wark (New Jersey) zaprodukował **występy myszy.** — Mysz wydała **kilka** ostrych pisków, które mikrofon wiernie powtórzył. Następnie speakerka zwróciła się z uprzejmą **prośbą** do słuchaczy o nadesłanie do Broadcasting'u swoich wrażeń tej audycji.

Bardziej praktyczną inowację wprowadziła stacja W. M. A. C. w nowym **Jorku,** a mianowicie kwadrans przedmiotów zgubionych i znalezionych. Każdy, ktokolwiek coś zgubi albo znajdzie, melduje o tem na stacji, która następnie, o oznaczonej godzinie ogłasza to przez mikrofon.

Kurjer ekonomiczny.

Z POLSKI WYWIEŹĆ MOŻNA OKOŁO 3 MILJONY WIEPRZÓW.

Polska ma około 6 miljonów wieprzów. Spożycie własne wynosi 3 miljony sztuk rocznie. Reszta może być wywieziona. **Wywóz głównie szedł dotychczas do Niemiec, Anglji (świnie bite) oraz do Czech i Austrji (świnie żywe).** Obecnie łączną pojemność rynków Czech, Austrji i Niemiec (tego ostatniego po zawarciu traktatu handlowego) oblicza się maksymalnie na **1,300.000 sztuk rocznie.** Dla zbywających 1,700.000 sztuk możnaby znaleźć zbyt w Anglji, która po wojnie ciempi **na niedobór mięsa wieprzowego.**

Całkowity import angielski w tej dziedzinie szacowany jest na około 7 miljonów sztuk. Z tego największą ilość (52 proc.) dostarcza Ameryka, około 42 proc.; Danja, resztę dowożą inne państwa europejskie. **Polski eksport do Anglji rozpoczął się właściwie dopiero w r. 1925 i wzrasta dość szybko.**

Jednakże te możliwości eksportu są hamowane przez nieprzygotowanie techniczne. Posiadamy zaledwie około **15 fabryk przetworów mięsnych** (bekonów, szynek, konserw i t. d.). Ich obecna zdolność przeróbcza wynosi około **10.000 sztuk** wieprzy tygodniowo, a więc jakieś pół miljona rocznie, gdy materjału surowego rynek dostarczyć może przeszło trzy razy tyle, a w miarę rozkwitu gospodarczego dawać go będzie jeszcze więcej.

GIEŁDA LWOWSKA.

Popyt na targu akcyjnym przewyższał wczoraj (27 b. m.) nadal zaofiarowanie. Kursy prawie wszystkich papierów zwyżkowe. Duże zainteresowanie: Chybiem, Gazoliną, Tespami, Zieleniewskim i Ołkosami (silnie podrożały).

Przy braku zaofiarowania chciano kupić Lokomotywy, Ćmielów i Karpaty. W dziale akcji bankowych również liczne zlecenia kupna. — Towaru mało. — Pow. Bk Kredyt. w poszukiwaniu bez oddawców.

Dla akcji handlowych narazie popytu niema.

Tendencja zwyżkowa.

Usposobienie b. ożywione.

Kotowane: Hipoteczny 0.82, 0.83; Przemysłowy 0.28, 0.29, 0.28 i pół; Chodorów 96; Chybie 6.70, 6.65, 6.70, 6.75; Cegielski 19, 18.75; Gazolina 2.60; Ołkos 40, 41; Nitrat 0.20, 0.25; Rakszawa 0.90; Siersza g. 4, 3.90; Tesp 19.50, 19.60, 19.75; Zieleniewski 15.50, 15.55, 15.50, 15.65.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

W obrocie giełdowym tranzakcje w pszenicy dworskiej oraz w koniczynie białej z terminem dostawy na koniec września i października b. r., po cenie giełdowej w dniu dostawy. Podaż nagół nieco większa. — Zainteresowanie dla zbóż chlebowych silne. Poza giełdą kupowano węgierską pszenicę loco Ławoczne o wadze 77 z natychmiastową dostawą po cenie 47 zł., płatnych w 6 tygodni od daty faktury. Tendencja utrzymana. Usposobienie ożywione.

Pszenica nowa dworska z natychmiastową dostawą 46 zł. Pszenica nowa chłopska z natychmiastową dostawą 43.00 zł. Żyto nowe z natychmiastową dostawą 30.50 zł. Owies nowy z natychmiastową dostawą 24.00 zł.

OBROTY PRYWATNE.

Wczoraj tendencja nie zmieniona. Obrót średni.

Dolary amerykańskie 8.98 — 8.98 i pół; dolary kanadyjskie 8.90 — 8.92; korony czeskie 0.26 — 0.26 i pół; leje 0.04 — 0.04 i pół; franki francuskie 0.22 — 0.23; franki szw. 1.70 — 1.75; **funty szterlingi 42.50 — 43.00.**

Złoto: 20 kor. 35.80 — 36.20; 20 frk. 33.30 — 33.80; 20 mk. 41.60 — 42.20; 10 rubli 45 — 46.

Srebro: kor. austr. 0.70 — 0.72; 5 kor. austr. 3.75 — 3.90; flor. austr. 1.90 — 1.95; ruble 3 — 3.10; kop. za rubel 1.50 — 1.55.

Targi Wschodnie.

DZIEŃ BELGIJSKI NA TARGACH WSCHODNICH.

W sprawie zapowiedzianej w swoim czasie grupy belgijskiej na Targach Wschodnich odbyło się w Poselstwie Polskiem w Brukseli **zebranie** w którem wzięły udział osobistości specjalnie zainteresowane w ekspanzji gospodarczej Belgji. Na międzyministerjalnej **konferencji**, jaka się następnie odbyła w tamt. Min. Spraw Zagran. przy udziale zainteresowanych instytucyj, postanowiono zmobilizować wszystkie czynniki kompetentne, a więc Ministerstwo Kolonji, Izby handlowe, oraz organizacje kupców i przemysłowców, celem zebrania odpowiedniej ilości materjałów i utworzenia w ten sposób grupy kolonjalnej pod patronatem rządu belgijskiego.

Ministerstwo Kolonji i towarzystwa kolonjalne będą w kolekcji tej wydatnie reprezentowane. Oficjalny udział weźmie w niej również z odpowiednim materjałem pokazowym Min. Spraw Zagran. i Państwowy Urząd handlowy.

Z okazji pobytu we Lwowie ekonomicznej misji belgijskiej, która w związku z grupą kolonjalną formuje się, uchwalono również urządzić specjalny dzień belgijski, w którego programie będą wspólne obrady gości belgijskich z przedstawicielami kupiectwa polskiego zainteresowanego w imporcie lub eksporcie belgijskim.

ZARZĄD KOLEJOWY ORGANIZUJE PRZEWÓZ EKSPONATÓW NA VI TARGI WSCHODNIE.

Przewóz eksponatów na VI Targi Wschodnie rozpoczął się ze wszystkich centrów przemysłowych Państwa już od tygodnia. **Przystanek Persenkówka**, który specjalna odnoga łączy z dworcem towarowym Targów Wschodnich, otwarty już został do załatwiania wszystkich czynności ekspedycyjnych, jak odbioru przesyłek wagonowych, drobnicowych i nadzwyczajnych na czas od 10 sierpnia do końca września br.

KURJER TEATRALNY.

Juljusz Osterwa, znany artysta dramatyczny prowadzić będzie na Uniwersytecie wileńskim lektorat wymowy i będzie kierownikiem seminarjum tego przedmiotu.

Zespół „Reduty" w zbliżającym się sezonie zimowym będzie grał w Wilnie i Grodnie. P. Osterwa podpisał już umowę z magistratem w Wilnie i Grodnie.

—oo—

KURJER SPORTOWY.

TRZECI DZIEŃ TURNIEJU O MISTRZOSTWO POLSKI.

Gra pojedyncza Panów. Miziewicz : Nawratil — 6:4, 5:7, 6:3, 6:3; — Loth : Miziewicz — 6:2, 10:8, 6:2; — Foerster : Emchowicz — 6:4, 2:6, 7:5, 6:1; — Warmiński : Potuczek — 10:8, 6:3, 6:8, 10:8; — Czetwertyński : Foerster — 4:6, 6:4 6:2, 6:3; — Z. Stahl : Loth — 6:3, 2:6, 11:9, 6:2; — Stolarow J. : Grabowski — 6:3, 6:1, 6:2; — Stolarow J. : Z. Stahl — 6:2, 6:2, 6:2; — Stolarow M. : Kruczkiewicz — 6:3, 6:2, 2:6, 6:1.

Gra pojedyncza Pań. Rychterówna : Kruczkiewiczówna — 6:2, 6:2; — Dubieńska : Poradowska — 6:0, 6:1; — Poradowska : Kolischerówna — 7:5, 6:2.

Gra podwójna Panów. Loth, Emchowicz : Lantner, Rentschner — 6:2, 6:2, 6:4; — Zachar, Wolisz : Grabowski, Kruczkiewicz — 6:4, 3:6, 6:2, 2:6, 6:4; — Czetwertyński, Marszewski : Zachar, Wolisz 6:2, 2:6, 6:2, 6:1; — Czetwertyński, Marszewski : Miziewicz, Steiner — 7:5, 6:3, 1:6 — przerwana z powodu zmroku; Loth, Emchowicz : Foerster, Warmiński — 6:4, 4:6, 6:1 — przerwana gra.

Gra podwójna Pań. Dubieńska, Kruczkiewiczówna : Kolischerówna, Kozakowa — 6:1, 6:1.

Dziś początek o godzinie 9-tej i 15-tej. Dokończenie przerwanych gier o godzinie 9-tej — następnie rozgrywka Steiner - Warmiński, Czetwertyński - Stolarow M. Stolarowie ze zwycięzcami z poprzednich walk: — Konopka, Potuczek : Kuchar, Stahl Z. i **finał gry podwójnej Pań — do której dochodzą pp. Dubieńska, Kruczkiewiczówna - Poradowska, Rychterówna. Popołudniu finały wszystkich gier.**

Zwiększenie emigracji polskiej do Kanady.

Warszawa, (Tel. wł.)

W prowincjach zachodnich Kanady ujawniło się znaczniejsze zapotrzebowanie robotników rolnych. Wobec tego rząd kanadyjski w porozumieniu z dwoma towarzystwami kolejowemi spowodował znaczne zwiększenie się wychodźtwa rolniczego z Polski do Kanady. Danych dokładnych co do liczby wychodźców jeszcze nie opublikowano, z powierzchownych obliczeń jednak wypada, iż w ciągu pierwszego półrocza br. przybyło do Kanady około 6.000 wychodźców z Polski, z czego 2/3 narodowości ruskiej i 1/3 polskiej.

—oo—

SPRAWA PŁAC URZĘDNIKÓW W AUSTRJI.

Wiedeń. (Tel. wł.).

Centralny komitet egzekutywy urzędników zgodził się na proponowaną przez rząd doraźną zapomogę dla urzędników płatną w ratach i na odroczenie sprawy stałego uregulowania płac aż po sesji jesiennej. Urzędnicy domagają się natomiast zasadniczej zgody rządu na wniesione żądania zapewnienia minimum egzystencji w wysokości 170 szylingów miesięcznie. Najradykalniejsze stanowisko zajmują pocztowcy i telefoniści, którzy wciąż grożą strajkiem.

—oo—

Z WYSTAWY PRZEMYSŁOWO-SPORTOWEJ.

Międzynarodowe wyścigi kolarskie.

W sobotę i niedzielę odbędą się na Dynasach z racji wystawy sportowo - przemysłowej wyścigi motocyklowe z udziałem mistrza Europy, Holendra, Herkulcynsa. W wyścigu weźmie udział mistrz Polski Choiński. Wyścigi te będą dokończeniem zawodów z roku poprzedniego, które nie zostały z powodu wypadku zakończone.

PRZYBYCIE KOLARZY ZAGRANICZNYCH.

W związku z zawodami kolarskiemi na Dynasach organizowanych przez Komitet Wystawy i W. T. C., już w sobotę dnia 28 b. m. przybyli do Warszawy i rozpoczęli trening na torze dynasowskim dwaj kolarze zagraniczni Ali Nofati (arab), ożeniony z Polką i Erksleben (Niemcy). Dwaj ci kolarze staną do konkurencji z mistrzem Dynasów i Polski na długie dystanse Józefem Langiem.

ROZGRYWKI O PUHAR DAVISA.

New Jork. Finałowa rozgrywka o puhar Davisa w okręgu amerykańskim pomiędzy Kubą i Japonją zakończyła się, jak było do przewidzenia, zwycięstwem japończyków, którzy wygrali pewnie, głównie dzięki doskonałej grze Harady i Towary. Japończycy rozegrają następnie zawody z drużyną Francji, finalistą rejonu europejskiego, która z kolei w razie swego zwycięstwa rozegra już spotkanie ostateczne z obrońcą puharu — Stanami Zjednoczonemi, które wystawią w składzie: Tilden, Johnston, Williams i Richards. Francja w składzie: Lacoste, Brugnon, Borotra i Cochet.

NOWY REKORD W CHODZIE NA 1 KLM.

Onegdaj bezpośrednio po finałowym meczu o mistrzostwo D. O. K. Nr. 1 — Kaczmarczyk (Polonja) ustanowił nowy rekord polski w chodzie na 1 klm. Uzyskany przez Kaczmarczyka wynik 4 m. 25.6 sek. jest lepszy o 12.2 sek. od ostatnio zatwierdzonego rekordu.

Kowno. Łotwa — Litwa 3:2.

Wiedeń. Team A. — Team B. 3:3 (1:2).

NADESŁANE.

Nakładem Nowej Polskiej Spółki Wydawniczej Sp. z ogr. odp. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.
Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Z drukarni Polskiej we Lwowie, Chorążczyzna 17, Tel. 29-19.